

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 13 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 221

Pohang wyzwolony!

Ważny port koreański i silny punkt oporu wojsk Mac Arthura zdobyty przez Armię Ludową



czonych naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowo-Demokratycznej ogłosiło komunikat, stwierdzający, że jednostki Armii Ludowej kontynuowały zaciekle boje z amerykańskimi i liisymanowskimi wojskami. Jednostki Armii Ludowej, które w zwolity Ulsong (Kidžo) oraz Kundzi — kontynuują natarcie, zabijając dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi, usiłującemu przejść do kontrataku.

W rejonie wybrzeża wschodniego jednostki Armii Ludowej, które rozgromiły tzw. seulską dywizję — kontynuują natarcie. LONDYN (PAP). — Jak wynika z ostatnich depeš agencji Reutersa i korespondentów brytyjskich, sytuacja na froncie w Korei przedstawia się następująco:

Na froncie północnym wojska północno-koreańskie wyzwoliły port Pohang. Na lotnisku, znajdującym się w pobliżu tego portu, toczą się zacieple walki. Również w kilku punktach znajdujących się w odległości kilku kilometrów na południowy zachód od Pohang trwają walki.

Nad rzeką Nakdong toczą się zacieple walki. W miejscu, w którym rzeka Nam wpada do rzeki Nakdong wojska północno-koreańskie rozszerzyły swój przyczółek mostowy. Część wojsk północno-koreańskich skierowała się z tego przyczółka w kierunku południowym, wiodącym do portu Masan. Oddziały te znajdują się w odległości 20 km. na północ od Masan i stanowią poważne zagrożenie dla wojsk amerykańskich, walczących w rejonie Czinđu.

AMERYKAŃSKIE BESTIE W LUDZKIEJ SKORZE

NOWY JORK (PAP). — Korespondent dziennika „Daily Compass”, Martin, donosi z Korei, że lotnictwo ame-

rykańskie kontynuuje barbarzyńskie, nieludzkie naloty na miasta i wsie Korei Północnej, mordując kobiety, starców i dzieci. Martin przelatywał nad terenem jednego z nalotów amerykańskich i natychmiast co najmniej 10 płonących wsi, zbombardowanych przez Amerykanów. Gdy samolot, w którym przebywał Martin, obniżył lot — Martin miał możliwość stwierdzenia, że z kilku wsi koreańskich zostały już dymnie zgiszczane.

„TAJNA WOJNA W KOREI”

MOSKWA (PAP). — Specjalny korespondent „Prawdy” w Korei W. Kornilow, donosi o nowym dokumencie, demaskującym agresorów amerykańskich w Korei. Jest to plan

określający zadania szpiegowskie oraz działalność dywersyjną, zrealizowaną w wydziale wywiadowczym sztabu generalnego armii Li Syn Mana.

Plan zawiera szereg rozdziałów z opatrzonej w wymowne tytuły jak „zniszczenia”, „podpalenia”, „dywersja bakteriologiczna”, „dywersja gospodarcza”, „zamach na działaczy politycznych” i t. d.

Chociaż plan ten — stwierdza „Prawda” — pisany jest w języku koreańskim, jednakże styl i sformułowania świadczą o tym, że został on niewątpliwie opracowany na podstawie wskazań i pod bezpośrednim kierownictwem imperialistów amerykańskich.



„Trust kłamców”

Indonezja walczy o wolność

Krwawe starcia na Jawie i Celebes

HAGA (PAP). — Jak donosi Agencja ANP, w głównym mieście wyspy Celebes — Makassar — doszło znow do zbrojnych starć między holenderskimi wojskami kolonialnymi a Indonezjczykami. W pomoc wojskom holenderskim do miejscowego portu przybył torpedowiec. Rząd Stanów Zjednoczonych Indonezji oświadczył, że za nowe, krwawe star-

cia w Makassar ponoszą odpowiedzialność wojska holenderskie. Rząd indonezjski domaga się wycofania tych wojsk z miasta Makassar.

Walki trwają również w różnych punktach wyspy Jawy. W rejonie Sukabumi toczy się bitwa między holenderskimi wojskami kolonialnymi a Indonezjczykami. W bitwie tej jest już wielu zabitych i rannych.

Druzgocząca odprawa — podżegaczom

Delegat radziecki Malik piętnuje podstępne machinacje Amerykanów w Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP). — W czwartek 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego — Malika — kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Na godzinę przed rozpoczęciem oficjalnego posiedzenia Rady, członkowie Rady Bezpieczeństwa, w tej liczbie również delegat radziecki Malik, odbyli zamknięte posiedzenie nieoficjalne. Trwało ono około półtorej godziny, wobec czego właściwe obrady oficjalne rozpoczęły się z opóźnieniem.

Dwudniową przerwę w pracach Rady, spowodowaną z winy delegacji amerykańskiej, wykorzystała

ostatnia na przeprowadzenie szeregu tajnych narad z delegacjami brytyjskiej i amerykańskiej.

Na wstępie Malik oświadczył, że pomiędzy członkami Rady Bezpieczeństwa doszło do nieoficjalnej wymiany zdań w przedmiocie zagadnień, które wyłożył się w toku poprzedniego posiedzenia rady. Ustalono, że punkt widzenia poszczególnej Rady pozostał bez zmiany. Malik podał do wiadomości, że postanowiono w przyszłości również dokonywać nieoficjalnej wymiany zdań, gdy zostanie to uznane za celowe i na czasie.

Następnie zabrał głos przedstawiciel

klęki kuomintangowskiej — Tsiang — który znowu nalegał, aby Malik zaprosił na posiedzenie przedstawiciela marionetkowej klęki Li Syn-Mana. Tsiang, a następnie również delegat amerykański Austin gołosownie i obłudnie twierdził, iż Malik na stanowisku przewodniczącego Rady rzekomo utrudnia załatwienie sprawy koreańskiej.

W przemówieniu swym Austin przyznał, że zawarł w czasie wojny porozumienie sojuszników w sprawie Korei przewidywało, że Korea po wojnie będzie wolna i niepodległa i dodał, że linia demarkacyjna wzdłuż 38 równoleżnika potraktowana została jako linia tymczasowa, mająca ułatwić przyjęcie kapitulacji wojsk japońskich. Austin wskazał, że linia ta nie była pomysłem jako granica polityczna. Powyższe stwierdzenie posłużyło Austinowi jako odskocznia do zarzutu, że to Związek Radziecki zaczął rzekomo przekształcać 38 równoleżnik „w ściśle zafiksowaną granicę” i że Stany Zjednoczone rzekomo niejednokrotnie domagały się zniesienia granicy i utworzenia jednolitego państwa Korea.

Druzgoczącej odprawy udzielił Austinowi Malik. Stwierdził on, że Związek Radziecki w poprzednich swych oświadczeniach podał już swój pogląd na sprawę koreańską i zdefiniował pojęcie agresji zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego. Fakty i normy prawne dowodzą — powiedział Malik — że agresorem są Stany Zjednoczone. Malik rozprawił się również w ostry sposób z oszczercami aluzjami, zawartymi w przemówieniu Austina, jakoby Związek Radziecki dostarczał północnym Koreańczykom broń. Jest to pozbawione jakiegokolwiek podstaw oszczerstwo. Broń, którą dysponują koreań-

ska wojska ludowe — to ta sama broń, którą dysponowały one w chwili II, gdy Związek Radziecki wycofał swe siły zbrojne z Korei. Malik ostrzegł sobie prawo szczegółowego omówienia również innych niezgodnych z prawdą twierdzeń Austina.

Z kolei przemawiał delegat Kubę — Alvarez, który gorliwie popierał wszystkie tezy delegacji amerykańskiej. Następnie przewodniczący Malik zapytał, czy ktoś życzy sobie zabrać głos, lecz nikt z tej propozycji nie skorzystał. Malik wyraził opinie, że wobec tego Rada może przystąpić do omówienia najbliższej sprawy, a mianowicie otrzymanej niedawno depešy ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Demokratycznej, która zawiera protest przeciwko barbarzyńskim bombardowaniom przez lotnictwo amerykańskie spokojnych miast i wsi Korei oraz ludności cywilnej.

Malik przypomniał, że Związek Radziecki zgłosił projekt rezolucji w tej sprawie.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin, ponownie zażądał, żeby przewodniczący powziął decyzję w sprawie porządku obrad, zaproponowanego przez przedstawiciela Kuomintangu. Malik powtórzył wyjaśnienie, które złożył na początku posiedzenia, a mianowicie, że w wyniku nieoficjalnej wymiany zdań między członkami Rady nie zostały żadne zmiany w ich stanowiskach i wobec tego nie ma podstaw, by powracać do tej kwestii. Wszyscy członkowie Rady doskonale zdają sobie bowiem sprawę, że przewodniczący nie ma możliwości wydania decyzji, której przed stawicieli Stanów Zjednoczonych i Kuomintangu tak uparczywie się domagają.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowo-Demokratycznej ogłosiło 10 sierpnia w godzinach porannych komunikat, stwierdzający, że na wszystkich odcinkach frontu jednostki Armii Ludowej kontynuowały zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i liisymanowskimi.

Amerykańskie wojska, po skonczon turowaniu swych sił wzdłuż średniego biegu rzeki Nakdong — kontynuują zaciekle opór. Wszystkie rodzaje broni Armii Ludowej, działając w ścisłej z sobą łączności, zadają ciosy amerykańskim i liisymanowskim jednostkom piechoty, czołgów i artylerii.

W rejonie wybrzeża południowego jednostki Armii Ludowej kontynuują natarcie, opierając kontrataki czołgów amerykańskich i paralizując próby wysadzenia desantu amerykańskiego pod osłoną artylerijską obostrza z okrętów wojennych.

Lotnictwo Armii Ludowej bombarduje skupiska wojsk przeciwnika, współdziałając z posuwającymi się na południe jednostkami Armii Ludowej. PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że 10 sierpnia w godzinach wie-

Kilkaset zebrań wyborczych w blokowych Komitetach Obrońców Pokoju przeprowadzono już na terenie Łodzi

W ciągu ostatnich dni kampania wyborcza w komitetach blokowych obrońców pokoju nabiera pełnego rozmachu. Przeprowadzono już zebrań w 60 procentach ogólniej liczby bloków. Według sprawozdań, jakie dotychczas napłynęły do Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, wybrano 1787 delegatów, w tym 42 procent kobiet.

W pracy organizacyjnej nad przygotowaniem do akcji wyborczej przodują dzielnice Staromiejska, Ruda, Górna Lewa i Widzew. Aktywności ruchy obrońców pokoju w tych

dzielnicach — w przeważającej liczbie bezpartyjni — w pełni rozumieją zadania i obowiązki, jakie przed nimi stoją.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że akcja wyborcza mimo początkowych niedociągnięć organizacyjnych (dotyczy to zwłaszcza dzielnic Górnej i Górnej Prawej) rozwija się dynamicznie i spodziewać się należy, że zakończona zostanie w przewidzianym terminie, a szereg dzielnic zakończy wybory w terminach wcześniejszych niż przewidziano.

Tak jak w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, tak i w obecnej akcji wyborczej lodzianie z pełnym entuzjazmem manifestują wolę pokoju i solidarność ze światowym obozem postępu i pokoju i wykazują w pracach organizacyjnych niemało ofiarności i zapła.

Fala protestów we Francji Robotnicy przeprowadzają strajki

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że decyzją prefekta departamentu Alpes-Maritimes, który zakazał odbycia manifestacji związanych ze zjazdem pokojowym młodzieży Francji i Włoch w Nici, wywołala fala protestów i oburzenia we Francji. Komitet Organizacyjny Zjazdu Niemieckiego ogłosił odezwę, w której

wzywa ludność miejscową do akcji protestacyjnej i pod jej opiekę oddaje młodzież przybywającą na zjazd.

Tramwajarzy i robotników wielu miast w Nici przeprowadzili krótkotrwałe strajki protestacyjne i postanowili wysłać delegację do prefektury i merostwa.

Robotnicy portowi zapowiedzieli 24-godzinny strajk.

Sportowcom włoskim z klubów robotniczych władze włoskie nie udzieliły dotychczas paszportów i wiz wyjazdowych. Poza tym rząd francuski nie udzielił dotąd wiz wjazdowych piłkarzom polskim, którzy mieli przybyć na zawody do Nici.

Według wiadomości, które nadeszły z całej Francji, zakaz prefekta wywarł skutki wręcz odmienne od zamierzonych: zamiast przewidywanych 10.000 chłopców i dziewcząt, przybędzie do Nici około 20 tysięcy młodzieży.

Rząd skoncentrował w Nici znaczne oddziały policji.

Stan oblężenia w Hiroszime

W rocznicę zrucenia bomby atomowej

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, że w dniu 6 bm., w piątą rocznicę zrucenia przez Amerykanów bomby atomowej na Hiroszimę, władze amerykańskie ogłosiły w tym mieście stan oblężenia. Wszelkie demonstracje i wiece, w tej liczbie wiece obrońców pokoju — zostały zakazane. Dla sterroryzowania mas zmobilizowano 2 tys. policjantów.

Pomimo tych zarządzeń obrońcy pokoju rozrzuili po mieście tysiące ulotek, nawołujących do walki o zakaz broni atomowej. Policja dokonała aresztowań.

Pracą dokumentujemy oddanie sprawie pokoju

Zbliża się dzień i Polskiego Kongresu Pokoju. W Komitetach Obrony Pokoju w re prac. Na zebraniach omawiane są wyniki akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, wyjąsniany jest wkład polskich ludzi pracy w dzieło obrony pokoju. Odbywają się wybory delegatów na Krajowy Kongres Pokoju.

Kongres stanie się potężną manifestacją woli pokoju, jaka przebiega serca narodu polskiego, naciężej doświadczającego klęsk wojny.

Ale walka o pokój to nie tylko słowa, to także czyny. Są to czyny, których rezultatem jest zwiększenie potęgi obozu pokoju, postępu i demokracji. Kto ma siłę — może narzucić pokój. To zrozumieli już dawno robotnicy, walcząc o pokój stałym zwiększaniem wydajności pracy, zwiększaniem produkcji przemysłowej, a zatem i potęgi gospodarczej naszego kraju, organicznej części obozu pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Walka o pokój to także udział w przekonywaniu szerokich warstw narodu, iż istnieje możliwość rozwiązania wszelkich problemów politycznych i ekonomicznych na drodze pokojowej, że wojny można uniknąć.

Od dawna już robotnicy Polski, jak dawniej jeszcze robotnicy Ojczyzny Socjalizmu — ZSRR — aby uczyć dzień uroczyście; podejmują zobowiązania zwiększenia wydajności swej pracy. Tak samo dzieje się dziś pod hasłem uczucia Kongresu Pokoju, pod hasłem przyłączenia się do jego głosu. Kongres — za sprawą klasy robotniczej Polski — będzie prze-

mawiał nie tylko słowami, Kongres przemówi tonami węgla, milionami metrów wyprodukowanych materiałów.

Nie tylko robotnicy podjęli akcję „czyzny pokoju”. Również i chłopcy podjęli z tej okazji zobowiązania szybszego zakończenia zniu, sprawnego wykonania zasiewów itp. W kilku miejscowościach dla uczczenia Kongresu zorganizowano komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych, widząc swój udział w walce o pokój w przyspieszeniu przebudowy społecznej wsi.

O czym mówią nam podjęte zobowiązania? Mówią nam o coraz bardziej rosnącej wśród młodych ludzi świadomości, że aktywna walka o pokój jest dziełem i obowiązkiem każdego człowieka pracy. Mówią nam o coraz wyższym poziomie świadomości robotników i chłopów, o tym, że coraz szerzej panuje w naszym kraju przekonanie, że podniesienie jego siły gospodarczej jest poważnym wkładem w walkę o pokój.

Propaganda pokoju — to nie tylko przemówienia na Kongresie, nie tylko prace terenowych komitetów, nie tylko niezamierzona akcja „trojek pokojowych”. Wagi dodaje im czyn mas robotniczych i chłopskich, podjęty w imię uczczenia dnia Kongresu Pokoju.

I niewątpliwie, tak jak coraz bardziej rozszerza się świadomość konieczności walki o pokój, rozszerzy się przykład rzucony przez górników z kopalni im. Thiercza, przykład metody, jaką zastosowały robotnicy, aby dowieść samego odwołania dla sprawy pokoju.

Narody świata w walce o pokój

ПРАВДА

Poniżej podajemy w całości artykuł wstępny „Pravdy” z dnia 11 sierpnia br.

W dniu wczorajszym opublikowano komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju o przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim.

W ciągu trzech miesięcy (przy czym w niektórych krajach akcja zbierania podpisów dopiero się rozpoczęła) pod Apielem Sztokholmskim zebrano po dzień dzisiejszy ogółem 273.470.566 podpisów.

Akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim ogarnia cały świat i kontynuowana jest obecnie w przeszło 75 krajach. Gdy wzięcie się pod uwagę, że w większości wypadków pod Apielem składali podpisy jedynie osoby dorosłe, przyjąć można, że łącznie poparło Apel 600 milionów ludzi, czyli około 1/4 ludności globu ziemskiego.

Komunikat Stałego Komitetu daje pojęcie o tym, jak szeroko oddźwięk wywołał Apel Sztokholmski we wszystkich krajach świata, wśród wszystkich warstw ludności. Setki milionów ludzi wszystkich ras i narodów, różnych poglądów politycznych i przekonań religijnych podpisują się jednocześnie pod Apielem w sprawie zakazu broni atomowej. Apel Sztokholmski stał się platformą, na której jednoczą się i zespalały w aktywnej walce o pokój narody całej kuli ziemskiej.

Akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim stała się w całym świecie ruchem gotowości milionów ludzi do ofiarnej walki przeciwko wojnie, zbrodniczym planom imperialistycznym podległości wojennym, gotowości obrony pokoju.

Szczególnie wielki wkład do szlachetnej sprawy walki przeciwko wojnie, w walce o utrwalenie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów stanowią wyniki akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim w Związku Radzieckim. 115 milionów obywateli ZSRR — tj. cała dorosła ludność naszego kraju — jednorodnie poparła

Apel swymi podpisami, dając raz jeszcze dowód głębokiego umiłowania pokoju i nieugiętej woli współpracy ze wszystkimi narodami.

Cały naród radziecki wyraził swą całkowitą i jednomyślną aprobatę dla pokojowej stalinowskiej polityki zagranicznej rządu radzieckiego.

W atmosferze wielkiego ożywienia politycznego przeprowadzono akcję zbierania podpisów w krajach demokracji ludowej. Szeroko rozwija się również akcja na terenie Chińskiej Republiki Ludowej.

Walka o pokój, o powściągnięcie imperialistycznych podżegaczy wojennych przybrała charakter prawdziwie powszechny.

Najszersze warstwy ludności coraz jaśniej uświadamiła sobie fakt, że walka przeciwko podżegaczom wojennym i obrona pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata.

Zdecydowana wola obrony pokoju, która opanowała masę, wzrosła szczególnie w związku z amerykańską interwencją zbrojną w Korei. Coraz bardziej uwiadamia się potężna siła milionów ludzi, którzy stanęli do aktywnej, świadomej walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Podżegacze wojenni nie są już w stanie ukryć strachu przed tym powszechnym ruchem. Dlatego też stoją do tyłu i wzywają do podjęcia akcji przeciwko obrońcom pokoju. Dnia 2 sierpnia w Nowym Jorku policja rozprawiła się krwawo z obrońcami pokoju: w ciągu kilku godzin tysiące żandarmów i detektywów katowały setki ludzi, nawołujących do pokoju, do zakazu broni atomowej i zaprzestania interwencji amerykańskiej w Korei. Wszelkie wystąpienie w obronę pokoju, w obronę życia dzieci i kobiet uważane jest przez amerykańskich wroźdźców za przestępstwo i podlega surowej karze.

Rada hrabstwa Londynu zabroniła oficjalnie zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim. Laborzyści angielscy nazwali Apel o zakaz broni atomowej i barbarzyńską „zbrodniczym dokumentem”. Marionetkowe władze „państwa z Bonn”, płaszcząc się przed swymi mocodawcami z Oceanu, w dalszym ciągu wtrącają do wiezień aktywistów, zbierających podpisy pod Apielem Sztokholmskim.

Na machinacje i represje podżegaczy wojennych milujące pokój narody odpowiadają jeszcze większym zespoleniem swych szeregów, wzmocnieniem praktycznych działań w obronę pokoju.

W obecnej sytuacji międzynarodowej dzieło utrwalenia pokoju wymaga mobilizacji sił wszystkich narodów. Agresja amerykańska w Korei i innych rejonach Azji ukazuje w sposób oczywisty narodom wszystkich krajów fakt, że zagrożenie pokojowej niebezpieczeństwo stale się wzmacnia, że zażegnane to niebezpieczeństwo może jedynie zespolenie wszystkich sił pokój milujących narodów, jeszcze wydatniejsze rozszerzenie masowej bazy ruchu obrońców pokoju.

We wszystkich krajach wzrasta z każdym dniem masowy ruch protestu przeciwko wszczętej przez rząd USA interwencji zbrojnej w Korei. Wszystkie milujące pokój narody witały gorąco i aprobuje w całej rozciągłości wysunięte przez przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa wnioski, zmierzające do przywrócenia i utrwalenia pokoju w Korei oraz do przywrócenia prawomocnego składu Rady Bezpieczeństwa.

Coraz to nowe miliony ludzi ogarnia gotowość udaremnienia bandyckich zamachów agresorów amerykańskich, zamachów skierowanych przeciwko narodom Azji, przeciwko powszechnemu pokojowi. Wywal-

czyły trwały pokój na całym świecie — oto cel, do którego dążą niezłomnie setki milionów ludzi na całym świecie.

Propaganda nienawiści do człowieka, prowadzonej przez agresorów, usiłujących przelotczydzić Europę i Azję w arenę wojny, obrońcy pokoju przeciwstawiają jak najszerzej zakrojona propagandę trwałego pokoju między narodami. Bezustannie i wytrwale demaskują oni agresywne zamysły i krwawe przestępstwa imperializmu amerykańskiego — tego śmiertelnego wroga ludzkości.

Akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim trwa. Coraz to nowe miliony ludzi wypowiadają się na rzecz zakazu broni atomowej. Zadaniem obrońców pokoju jest wciągnąć do walki o pokój wszystkich, którzy nie chcą wojny. Każdy, kto złożył podpis pod Apielem Sztokholmskim, powinien stać się aktywnym bojownikiem o pokój. Ręką swoją zwycięstwa pokoju jest przede wszystkim rozszerzenie rozmachu ruchu pokoju, wciągnięcie do walki o pokój coraz szerszych mas robotników, chłopów, średnich warstw ludności miejskiej, działaczy na polu nauki i kultury.

Do dnia rozpoczęcia Światowego Kongresu Obróńców Pokoju osiągnęła niewiele ponad dwa miesiące. Zebranie do dnia otwarcia kongresu nowo setki milionów podpisów pod Apielem o zakaz broni atomowej, jeszcze bardziej rozszerzy masową bazę ruchu obrońców pokoju — oto szczytny obowiązek, oto bojowe zadanie wszystkich, którzy poświęcili

się wielkiej sprawie walki o trwały pokój, walce przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny.

Opublikowany w dniu wczorajszym komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju wywaja wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do kontynuowania i rozszerzenia działań, mających na celu wywalczenie zakazu broni atomowej — tego oręza agresji i masowego unicestwienia ludzi.

Zakaz broni atomowej — głosi komunikat — stanowi podstawowy etap na drodze do odprężenia sytuacji międzynarodowej, dzięki któremu pokój świata — obecnie zagrożony — może i powinien być ocalony.

W odpowiedzi na Apel Stałego Komitetu milujące pokój narody wszystkich krajów podejmują jeszcze zacieklejszą walkę o pokój, jeszcze ścisiej zespalają swe szeregi wokół potężnej ostoi pokoju powszechnego — ZSRR, wokół wielkiego chorążego pokoju, Wodza postępowej ludzkości, Towarzysza Stalina.



Hambie pieńo

Przed Ogólnopolskim Kongresem Pokoju

Załoga ZPB im. Stalina

wybiera delegatów na konferencję dzielnicową

Salę zebrani w Nowej Tkalni rozbrzmiewa gromkimi okrzykami. Tkaźcy, którzy dopiero przed chwilą opuścili swe krosna, w roboczych fartuchach, manifestują wywołanie do walki o pokój. Zarówno ci, którzy przychodzą do sali, jak i młodzież rwąca się do życia — wszyscy zebrałi się tutaj, żeby wybrnąć swych przedstawicieli na dzielnicową konferencję, żeby włączyć się do potężnego ruchu, ogarniającego całą klasę robotniczą przed Ogólnopolskim Kongresem Obróńców Pokoju.

— „Tyle już zbudowaliśmy w naszym kraju — mówi przedstawiciel klas. Zaw. Włókienniczy, tow. Radziejewski — a wiele jeszcze pracy nas czeka. Aby zrealizować nasze plany, aby wywalczyć jasną przyszłość dla naszych dzieci, potrzebny nam jest pokój. Pokój ten wywalczymy wspólnie ze wszystkimi postępowymi narodami świata, ze Związkiem Radzieckim na czele!”

Kłós z personelu technicznego odczytuje głośno zobowiązania: postanawiamy dopilnować procesu technologicznego, aby podnieść jakość osnow. Zobowiązujemy się zlikwidować dotychczasowe odcaganie nici w osnowach, co da oszczędność przędz o osnowowej 700 kg na miesiąc. Na sali oklaski. Następują wybory delegatów. Wybrano 62 spośród partyjnych i bezpartyjnych, starszych i młodzieży. Będą oni reprezentowali Nową Tkalnię na dzielnicowej konferencji obrońców pokoju.

CZYNNEM UCZYMZY KONGRES POKOJU!

Z uwagą słuchali zebrani referatu przewodniczącego rady zakładowej wykończalni tow. Musiało. Gdy skończył, długo rozlegały się okrzyki: pokój! Stalin! Bieru! Wyraz zdecydowania, malujący się na twarzach, świadczył o tym, że każdy z robotników gotów jest ze wszystkich sił broń pokój i walczyc o jego utrwalenie. Najlepszym dowodem, że założe wykończalni dobrze pojęła na czym polega walka robotnicza polskie go w obronie pokoju są zobowiązania, z jakimi wśród ogólnego entuzjazmu wystąpiono na zebraniu.

„Podniesiemy ilość współzawodniczących o 10 proc. — głosi zobowiązanie. — Utworzymy brygady najwyższej jakości. Zlikwidujemy zabrudzenia towaru oraz zmniejszymy do minimum braki powstałe na wykończalni. Zwerbujemy do kół LK wszystkie pracujące u nas kobiety!”

Na konferencję dzielnicową wybrano 32 delegatów spośród cieszających się najwyższym zaufaniem załogi robotników.

W podobnym nastroju przebiegały zebrania wyborcze na Księżym Młynie i na Terenie G, gdzie również wywołano manifestowaną wolę walki o pokój.

W imieniu 80 mil. kobiet MFKD domaga się położenia kresu wojnie w Korei

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że Międzynarodowa Federacja Kobiet Demokratycznych wystosowała do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie deszę, w której w imieniu 80 milionów kobiet-bojowniczek o pokój wyraża poparcie dla propozycji przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika, zmierzającej do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Knowania USA na Środkowym Wschodzie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Damaszku, że w najbliższym czasie na Środkowy Wschód przybędzie 150 oficerów amerykańskich, by zajęć kierownicze stanowiska w filiach amerykańskich towarzystw naftowych.

Pracownicy administracyjni „Prasy” na cześć Kongresu Pokoju

Pracownicy administracyjni RSW „Prasa” w Łodzi, postanowili na cześć Kongresu Pokoju przyjąć z pomocą pracownikom introligatorni, zatrudnionym przy produkcji książek szkolnych.

Uroczyste zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa w MZK

Staraniem Komitetu Współzawodnictwa przy MZK w Łodzi odbyło się uroczyste zebranie w Teatrze im. Jaracza, na którym wręczono odznaczenia i nagrody wyróżnionym pracownikom. Ogółem wręczono zasłużonym pracownikom 16 nagród pierwszych, 29 drugich i 47 trzecich, na ogólną sumę 430.000 zł. Uroczystość została zakończona wystawieniem sztuki L. Kruczkowskiego „Odwety”.

Bandyci z WIN-u przed sądem

Przed Wojskowym Sądem Refejnym w Łodzi odpowiadała 12-osobowa banda z Feliksem Jachimczakiem, Ignacym Miziałą, Tadeuszem Wieckowskim i Edwardem Starzyńskim na czele. Oskarżeni — b. członkowie WIN, dając siłą do zmiany ustroju Polski Ludowej, gromadzili w okresie od połowy 1949 r. do chwili ujęcia, tj. do 17 stycznia 1950 r., karabiny, pistolety, granaty i amunicję, przechowywane skrytnie na cmentarzu, w stodole bądź na strychu. Jako miejsce działalności przestępcy obrali sobie teren powiatu łaskiego. Wieckowski i Starzyński m. in. zorganizowali napad na spółdziel-

PLAN ROZWOJU GOSPODARSTWA I BUDOWY PODSTAW SOCIALIZMU W POLSCE

ROZWÓJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

4,6 WSKAZNIK

1000 100

1955 350

PRODUKCI

Związki zawodowe kuźnią kadr 230 tys. związkowców objętych zostanie szkoleniem CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Doniosłe zadanie, jakie postawiło przed ruchem zawodowym V Plenum CRZZ, wymaga zwiększenia intensywności szkolenia aktywny związkowców. W związku z tym zastępcza kierowniczka Wydziału Szkolenia CRZZ — tow. Bolesław Redlich przedstawił PAP informację o planie akcji szkoleniowej na II półrocze br. i pierwsze półrocze 1951 roku.

Akcja ta obejmie łącznie około 230 tys. związkowców od czołowego aktywu do przewodniczących zarz. głównych

Pracownicy administracyjni RSW „Prasa” w Łodzi

Pracownicy administracyjni RSW „Prasa” w Łodzi, postanowili na cześć Kongresu Pokoju przyjąć z pomocą pracownikom introligatorni, zatrudnionym przy produkcji książek szkolnych.

Uroczyste zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa w MZK

Staraniem Komitetu Współzawodnictwa przy MZK w Łodzi odbyło się uroczyste zebranie w Teatrze im. Jaracza, na którym wręczono odznaczenia i nagrody wyróżnionym pracownikom. Ogółem wręczono zasłużonym pracownikom 16 nagród pierwszych, 29 drugich i 47 trzecich, na ogólną sumę 430.000 zł.

Pracownicy administracyjni RSW „Prasa” w Łodzi

Pracownicy administracyjni RSW „Prasa” w Łodzi, postanowili na cześć Kongresu Pokoju przyjąć z pomocą pracownikom introligatorni, zatrudnionym przy produkcji książek szkolnych.

Uroczyste zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa w MZK

Staraniem Komitetu Współzawodnictwa przy MZK w Łodzi odbyło się uroczyste zebranie w Teatrze im. Jaracza, na którym wręczono odznaczenia i nagrody wyróżnionym pracownikom. Ogółem wręczono zasłużonym pracownikom 16 nagród pierwszych, 29 drugich i 47 trzecich, na ogólną sumę 430.000 zł.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

BUKARESZT (PAP). — W Bukareszcie ukazał się kolejny, 32 numer organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych — czasopismo „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

W numerze tym znajdują się liczne wiadomości charakteryzujące niespokojny rozmach ruchu obrońców pokoju na całym świecie.

Artykuł wstępny zatytułowany „Związek Radziecki — wierna ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów”, analizując walkę rządu radzieckiego o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe podkreśla, że naród radziecki, rząd radziecki i partia komunistyczna są jednomyślnie w swym postanowieniu zabezpieczenia ludzkości przed nowymi wojnami i nowymi cierpieniami, które przygotowują amerykańsko - angielscy podżegacze wojenni.

Pismo zamieszcza liczne materiały z frontu walki o pokój, a przede wszystkim komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oraz komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Ważne znaczenie posiada opublikowany w piśmie obszerny artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA — Williama W. Fostera pt. „Front ludowy i demokracja ludowa”, napisany — jak wskazuje autor — w celu wyjaśnienia i opracowania szeregu zagadnień poruszanych podczas procesu przeciwko

Partii Komunistycznej USA i jej przewodcom.

W artykule pt. „Sukcesy Albańskiej Republiki Ludowej” sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy — Enver Hodża, pisze o bohaterkiej walce narodu albańskiego o wolność i niepodległość.

Artykuł sekretarza KC PZPR — Romana Zambrowskiego pt. „Kulactwo — oparcie faszystowskiej klikki Tito na wsł”, na podstawie tez leninowskich wykazuje, że klika Tito, faszyzując Jugosławie, forsuje na każdym kroku nożowy kapitalizm, który elementarzystycznie niszczy i degradacji podstawowej masy chłopskiej.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii Johan Koepelnic w artykule pt. „Walka ludu austriackiego o pokój i niepodległość” stwierdza m. in., że rząd austriacki zyskał sobie smutną sławę jednego rządu na świecie, który oficjalnie wystąpił przeciwko ruchowi obrońców pokoju i akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim.

Pismo zamieszcza ponadto artykuł pt. „Rok święty i polityka Watykanu”, wykazujący fiasco kampanii katolickiego obskurantysty, która nie powiodła się ani finansowo ani propagandowo, przegład prasy burżuazyjnej, wykazujący istotne cechy interwencji amerykańskiej w Korei oraz szereg innych informacji.

Na marginesie Choroba forrestalowska

Histeria wojenna, zwana ostatnio w języku medycznym: mania forrestalowska, czyli w USA zaznające postępy i „dzięki” zgodnemu współdziałaniu prasy, radia, szkoły itd. przybiera rozmiary epidemii. Jednym z typowych objawów tej choroby, która zbiera żniwo, zwłaszcza wśród polityków amerykańskich, jest skłonność do wizji i halucynacji: pacjent widzi „wszędzie” w dzień i w nocy, „obcych agentów”, „wywrotowców”, „komunistów”, biorąc ma jakiś rozgorączkowanej wyobraźni za rzeczywistość.

Jednym z najczęściej dotkniętych mania forrestalowska kongresmanów jest senator republikański Mac Carthy, który zasiadł jako tropiciel i prześladowca „agentów komunistycznych” w Biurach Departamentu Stanu. Według Mac Carthy’ego, nawet Acheson nie zasługują pod tym względem na zupełne zaufanie!...

Obecnie, czcigodny senator, najwidoczniej podjęty w wywiadach z dziennikami, ogłosił głupich i łatwomyślnych nowa „bomba”. Mac Carthy wygrywał skądś tajemniczy „dokument”, w którym stoi czarno na białym, że w dn. 15 maja 1947 r., zgodnie z informacjami Federalnego Biura Śledczego (FBI), liczone wśród urzędników Departamentu Stanu 20 „obcych agentów”, 13 „komunistów”, 18 „sympatyków” i 77 „podejrzanych”. Jak twierdzi Mac Carthy, co najmniej trzech „agentów” ukrywa się do tychczas wśród najbliższych współpracowników p. Acheson.

Po tych „rewelacjach”, gorliwie rozdmuchiwanych przez prasę wielkopokapitalistyczną, w biurach i gabinetach Departamentu Stanu zapanowała graniczająca z paniką konsternacja. Funkcjonariusze tej szacowanej instytucji spode łba i podejrziwie oglądają się wzajemnie, pragnąc za wszelką cenę zdemaskować i przychwycić owych „obcych agentów”.

Ludzie dobrze poinformowani twierdzą nie bez podstaw, że „rewelacja” Mac Carthy’ego — to po prostu jeden z wyborczych tricków partii republikańskiej, chcąc w ten sposób zdyskredytować Truman’a i jego administrację. Alie to, że na takie właśnie tricki może sobie pozwalać jej przedstawiciel świadczy wymownie o wielkim i wymagającym się nasileniu choroby forrestalowskiej w USA. Należy dodać, że do rozpowszechnienia się epidemii w niemałym stopniu przyczynił się sam Departament Stanu. B. D.

Dodatkowa akumulacja w przemyśle

Cała załoga musi brać udział

w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji

Ustawiczna walka o obniżenie kosztów w naszej gospodarce narodowej jest powszechnie obowiązującym nakazem. Obniżenie kosztów własnych w różnych dziedzinach przemysłu, transportu i rolnictwa winno przynieść w okresie Planu Sześcioletniego bardzo poważne oszczędności, przynajmniej w wysokości 3 bilionów złotych. Suma ta posłuży do sfinansowania połowy wielkich inwestycji w okresie najbliższego sześciolecia. Bez przeprowadzenia znacznych oszczędności w różnych dziedzinach gospodarki narodowej wykonanie Planu Sześcioletniego było by niemożliwe.

Dlatego też zadaniem każdego przedsiębiorstwa, obowiązkowo kierownictwa i załogi jest nieustannie staranie o obniżanie kosztów własnych produkowanych przez siebie towarów czy też oddawanych usług. Zróżnicowanie kosztów własnych należy szukać w oszczędnościach, dokonywanych na zużyciu surowca, materiałów technicznych, artykułów pomocniczych, energii itp. Poważne oszczędności zapewnia przekraczanie planów produkcyjnych dzięki wzrostowi wydajności pracy, poprawie jakości towaru oraz likwidacja przerostów administracyjnych.

Walka o obniżenie kosztów własnych musi być prowadzona w sposób planowy. Udział w niej muszą wziąć nie tylko czynniki administracyjne, ale również cała załoga danego zakładu pracy. To jest warunkiem powodzenia tej akcji. Sprawy kształtowania się kosztów własnych muszą więc interesować się również organizacje partyjne i związkowe.

ZADANIA DODATKOWEJ AKUMULACJI

Przed naszymi zakładami pracy słownie stanoło zadanie już obecnie planowego obniżenia kosztów własnych w stosunku do kosztów zaplanowanych na rok bieżący. Zadanie to pod nazwą dodatkowej akumulacji polega na wygoszpodarowaniu przez zakłady pracy większego zysku, aniżeli przewidywały to plany

ustalenia liczb planowanych i realnych oszczędności jeszcze wyższych.

NIE ZAPOMINAC O ZAŁODZE

Zadanie, przeprowadzane przez Zakłady wmi. Niedzielskiego, jest wielkiej wagi. Dodatkowa akumulacja w samym przemysle wełnianym, dzięki osiągnięciu przez ten przemysł ponad planowego zysku ma wynieść około 5 miliardów złotych.

Dlatego też zadanie to nie może być przez nikogo lekceważone, a do wypracowania jego wytycznych oraz realizacji tych wytycznych należy wciągnąć cały aktyw zakładów pracy, przede wszystkim przodków pracy i racjonalizatorów. Ten postulat, niestety, jeszcze nie jest w pełni wypełniany.

W Zakładach wmi. Niedzielskiego na przykład krótki termin opracowania planu dodatkowej akumulacji sprawił, że zostało to dokonane właściwie tylko przez czynniki administracyjne i kierownictwo techniczne fabryki. Narada, o której pisze wyżej nasz korespondent tow. Łukaszewicz, odbyła się wprawdzie przy udziale również przedstawicieli organizacji partyjnej, rady zakładowej oraz przodujących robotników z poszczególnych oddziałów zakładów, nie stanęła jednak na niej właściwie sprawa akceptacji wypracowanych przez kierownictwo zakładów liczb. Udział czynnika społecznego w tej ważnej akcji był więc raczej bierny. A nie należy przecieł wątpić, że robotnicy Zakładów wmi. Niedzielskiego, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, mają wiele do powiedzenia w sprawach oszczędzania.

Ten błąd należy naprawić. Plan dodatkowej akumulacji, rozbity na poszczególne oddziały, musi być doprowadzony do całej załogi. Trzeba go omówić na zebraniach organizacyjnych i grup związkowych. Trzeba wskazać wszystkim robotnikom na znaczenie źródła tej dodatkowej akumulacji — walki o oszczędność, walki o obniżenie kosztów własnych w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego, planu wzrostu naszego potencjału gospodarczego i planu wzrostu dobrobytu mas pracujących. Osiągnięciem przez przedsiębiorstwo ponadplanowego zysku należy zainteresować załogę przypominając jej jednocześnie, że ten ponadplanowy zysk, częściowo odprowadzany przez zakłady na zaspołnienie ogólnych potrzeb gospodarki narodowej, jest jednocześnie źródłem tworzenia się Funduszu Zakładowego, przeznaczonego na nagrody i premie dla wyróżniających się pracowników zakładu oraz dodatkowe zaspakajanie ich potrzeb społecznych i kulturalnych.

ŚWIADOMA WALKA O OSZCZĘDNOŚĆ

Na pewno wtedy plany administracji wzbogacone zostaną o niejedną

ciekawy pomysł i ważną pozycję. Przypomnijmy sobie, że w roku ubiegłym przy opracowywaniu planów produkcyjnych liczone załogi były w stanie przedstawić administracji "swój własny", "kontr-plan", uwzględniający w szerszym stopniu możliwości produkcyjne zakładów. Trzeba taką inicjatywę pobudzać i obecnie, gdy ustala się źródła oszczędności.

Trzeba też pamiętać o tym, że doświadczenia jednego zakładu w dziedzinie obniżania kosztów własnych muszą być upowszechniane. W tym myślenie wełnianym na przykład stosuje się różne mieszanki, przy czym mieszanki dla wyprodukowania tego samego artykułu są w różnych zakładach różnie zestawiane, koszty ich więc też różnie się kształtują. Wsuwa się więc konieczność stosowania we wszystkich zakładach produkujących ten sam asortyment — tej samej mieszanki, zapewniającej dobrą jakość towaru, a jednocześnie zestawionej tak, że koszt jej jest najniższy.

Sprawa dodatkowej akumulacji, przeprowadzanej drogą obniżania kosztów własnych, drogą oszczędności i walki z przejawami wszelkiego marnotrawstwa musi więc być dokładnie przemysłiana przez aktyw partyjny i związkowy w zakładach pracy. Świadoma walka o oszczędność musi bowiem stać się udziałem każdego członka załogi.

Stanisław Kosicki.

Co nam daje Plan 6-letni?

Nie będzie terenów gospodarczo zacofanych

„Jednym z podstawowych zadań Planu 6-letniego winno być zapoczątkowanie na szeroka skalę, długotrwałego procesu, zmierzającego do bardziej równomiernego niż obecnie, rozmieszczenia sił wytwórczych przez uprzemysłowienie terenów dotąd gospodarczo zacofanych“.

Z referatu tow. Hilarego Minca na V Plenum KC PZPR.

— „Z największym uznaniem — mówi salowy ZPB im. 1 Dzwizji Kościuszkowskiej, tow. Władysław Kubiak — powitałem zapowiedź powstania w okresie sześciolecia nowych zakładów przemysłowych na terenach dotychczas gospodarczo zacofanych. Na skutek chaotycznej, bezplanowej gospodarki kapitalistów przed wojną, były w naszym kraju tereny, pozabawione niemal całkowicie zakładów przemysłowych. Ludność takich zaniedbanych miast i miasteczek szczególnie dotkliwie odczuwała przed wojną skutki tej gospodarki kapitalistycznej. Nie mając żadnej możliwości pracy, cierpiała nędzę, zmuszana była do emigracji do innych ośrodków.“

Plan Sześcioletni kładzie kras tym pozostałościom bezplanowej gospodarki kapitalistycznej. 80 procent nowych zakładów zostanie uruchomionych na terenach, dotychczas mało uprzemysłowionych. Zakłady te zatrudnią mają około dwu trzecich załogi, przypadającej na te nowo powstałe fabryki. Powstanie — czytalem — okręg przemysłowy w województwie krakowskim, warszawskim, koło Częstochowy, Kielce, Lublina, na Kujawach. I tak każdy również i w swoich stronach znajdzie pracę, która mu odpowiada. Nareszcie cały nasz kraj osiągnie równomierny stopień rozwoju pod względem przemysłowym.

Uważam, że obowiązkiem naszym jest zdobyć się na jak największy wysiłek, aby te wspaniałe plany w pełni wprowadzić w życie“.

TROSKA O REMONTY niezbędnym warunkiem wykonania planów produkcyjnych

Utkwił mi w pamięci pewien ślusarz, który w wydziale remontów ZPB im. Kunkiewicza „staczał bół“ o kawałek cienkiej skóry, potrzebnej do remontu trzepaka. Stał przed białym w kombinie i wyrzucając przed siebie dłonie czarne od smarów, wołał: „Przebieg tu chodzi o maszynę, o produkcję! Gdy dam skórę grubszą, maszyna znów wkrótce stanie. I co wtedy z wykonaniem planu?“

Miał rację ów ślusarz, gdy sprawę remontów powiązał z zadaniami realizacji Planu 6-letniego. Miał ją tym bardziej, że przemysł bawelniany do tej pory nie wypełnia planów remontowych. Poście maszyn w I kwartale bieżącego roku wynosił ponad 6 proc., co świadczy o złym planowaniu i przeprowadzeniu remontów.

Niewykonywane plany

W ciągu pierwszego półrocza wiele zakładów nie zrealizowało swych planów w dziedzinie zapobiegawczych i kapitalnych remontów parku maszynowego. Różne są tego przyczyny. W ZPB im. Armii Ludowej kierownictwo wydziału remontów nie wysyłało odpowiedniej inicjatywnej energii, nie potrafił przyspieszyć przebiegu robót i skutecznie starać się o części zamienne. W ZPB im. Kunkiewicza do wykonania ustalonych robót brakuje 19 brygad remontowych. Inne zakłady skarżą się na niedostateczny kontakt z Centralnym Zarządem Przemysłu Bawelnianego, brak z jego strony opieki i zainteresowania dla tak ważnego zadania, jakim jest stan parku maszynowego. Kierownik remontów w ZPB im. 1 Dzwizji Kościuszkowskiej tow. Łaskiewicz stwierdza, że już od dawna nikt z wydziału mechanicznego CZPB nie był w fabryce i nie kontrolował, jak wykonuje się tutaj plany, na jakie trudności napotyka

strony CZPB (w marcu br. odbyła się w tej sprawie konferencja z przedstawicielami zakładów) pracy, a dopiero w czerwcu przysiano do zakładów zapytanie, jak ta sprawa wygląda, nie rozwinął się należyte, przybierając charakter dorywczych przedsięwzięć w niektórych fabrykach.

Sprawa remontów na nowej drodze

Fakt, że w wydziale mechanicznym nastąpiła niedawno reorganizacja, że stał powitany z prawdziwą radością przez wydział remontów zakładów bawelnianych. Przewodni myślą nowego kierownictwa wydziału jest wyjście zra bierka, ściśle powiązanie się z zakładami pracy. Powstaje tutaj ekipa lotnych inspektorów, którzy odwiedzając stale zakłady pracy będą doskonale znali bolączki każdej fabryki. Inspektorów tych werbuje się z fabryk — są to ludzie od produkcji, fachowcy, którzy sami potrafią wziąć klucz do ręki i zakrzętnąć się przy remontowanej maszynie.

Dotychczasowe zaniebania wydziału mechanicznego CZPB

Sprawa remontów była poważnie zaniedbana. Wydział mechaniczny Centralnego Zarządu składał się do niedawna tylko z 2 pracowników. Oczywiście, byli oni „po uszy“ zarzębani w papierach. Zakłady przysyłały im planowany i wykonany stan remontów — wydział sporządzał wykresy, przysyłał je do odpowiedniej instancji i na tym polegała cała jego działalność. Nic zatem dziwnego, że mało kto w CZPB orientował się w przyczynach niewykonywania planów remontowych, znał trudności, z jakimi borykały się zakłady — nie mógł więc sprawdzić, czy podawane cyfry były zgodne z prawdą. Sprawozdania, odpowiedzi i zapytania, instrukcje, których wykonania nikt nie kontrolował, krążyły nieraz miesiącami. Ruch remontów szybkościowych, mający wprowadzić przewrót w dotychczasowym systemie remontowania parku maszynowego, nie został otoczony odpowiednią opieką ze

Walka o remonty — to walka o plany

Wydział mechaniczny CZPB, który rozrasta się obecnie w nową, operatywną, zatrudniającą liczny personel komórkę, wreszcie obejmie swą właściwą rolę. Należało by tylko wyrazić życzenie, aby nastąpiło to jak najrychlej. Każdy miesiąc ma wielkie znaczenie w walce, jaką klasa robotnicza toczy o pełne wykorzystanie parku maszynowego.

W chwili, gdy przemysł bawelniany wstępuje w okres Planu 6-letniego, gdy rozpoczyna kampanię o podniesienie wydajności pracy, o wzmocnienie produkcji tkanin o 50 proc., zagadnienie remontów winno stać się nieustanną troską CZPB. Im szybciej lepiej, starannie i oszczędnie remontowane będą nasze maszyny — tym lepsza, większa i tańsza będzie nasza produkcja. H. Sam.

Na froncie współzawodnictwa

Tow. Żebrowska — wzorem pracowitości



— Nasza Krysia pracuje na „kolorówkach“ — óswiadcza radna młodożona z ZPB im. Harnama, gdy zapytujemy o młodą tkaczkę, tow. Krysianę Żebrowską. — Na pewno ją zastaniecie, gdyż ona nigdy nie spóźnia się ani nie opuszcza dni roboczych.

Młoda tkaczką jest istotnie wzorem pracowitości i bardzo lubi swe zajęcie. Do współzawodnictwa przy stała jako jedna z pierwszych, a kiedy przechodzą z 2 na 4 krosna, nie czekała ani chwili tylko od razu przystąpiła do pracy na „czwórkach“ wiedząc, że wieloletnia tożsamość przynosi korzyść robotnikom.

Obecnie, choć pracuje przy tkaninie w kratę, zawsze przekracza 100 proc. normy, a jeśli i gatunku dochodzi u niej do 97 proc. Jej towar, to prawie zawsze ekstra i prima.

Nie dziwnego, że tow. Żebrowska dobrze zarabia i otrzymuje nagrody we współzawodnictwie pracy.

Śladem naszych korespondencji

W odpowiedzi na korespondencję tow. Polankiewicza pt. „Zamrożone kapitały“ dyrekcja LZPGG nadesłała następujące wyjaśnienie: „Istotnie na składach znajdują się pewna niepełnylnone jeszcze artykuły, jak drut aluminiowy. Dyrekcja zakładów dokłada starań, aby pozostałe jeszcze zbędne rezerwy surowców i półfabrykatów w jak najkrótszym czasie upłynięć“.

W związku z korespondencją tow. Dobaczynskiego pt. „Hatas nie sprzyja wydajnej pracy“, dyrekcja Łódzkiej Zakładów Cewek Przedsiębiorstwa Nr 1 podaje, że przez dłuższy czas w biurach LZPC istniały niemożliwe warunki pracy, spowodowane szczupłością pomieszczeń. Obecnie jednak na skutek energetycznych starań LZCP wyremontowany został lokal przy Fabryce Cewek Nr 1, do

kęd w najbliższych dniach przeniesiony będzie jeden z wydziałów naszej dyrekcji. Tym samym duża część personelu działu handlowego zajmie lepsze, wygodniejsze pomieszczenie w gmachu dyrekcji“.

NASI KORESpondENCI. niszka.

Czekamy na szpulki

W ZPDz. im. E. Plater, oddział I przy ul. Bandurskiego 9-11, od dłuższego już czasu brak szpułek do cewek. Ceiwarki co kilka minut odrywają się od produkcji i idą na poszukiwanie szpułek, co znacznie zmniejsza wydajność

pracy na tym oddziale, jak również obniża zarobki cewiarek. Przypuszczalnie w Centrali ZPDz. im. E. Plater szpulki są, tylko nie ma ich kto „przywieźć“. Dyrekcja zakładów winna wreszcie zainteresować się tą sprawą i dostarczyć szpułek naszym cewiarekom. E. Kurzawa ZPDz. im. E. Plater

Szatkunia na strychu

W atelier Przeds. Państw. „Film Polski“ kilkakrotnie już porusza na sprawę szatni dla grupy technicznej — oświetleniowej. Od 1946 r. grupa ta już kilkakrotnie miała zmienianą szatnię. W końcu urządzono ją na strychu. Gdy jest pogodnie, szatnię można używać, lecz podczas deszczu woda strumieniami przecieka przez dach i niszczy ubrania.

Wyjście jest tylko jedno: albo przenieść szatnię do innego pomieszczenia albo naprawić dach.

H. Wilk P. P. Film Polski

Co na to CU SZ?

Tow. Teodor Stachurski, nauczyciel PSTP, 15 grudnia 1947 r. złożył do Kuratoriumu podanie w sprawie przyznania mu dyplomu nauczania.

Dyplom nauczania dla nauczyciela zawodu jest konieczny, gdyż poza związanymi z nim uprawnieniami umożliwia otrzymywanie specjalnego dodatku w wysokości 2.000 zł. miesięcznie. Podanie, które zostało wysłane bezpośrednio do Kuratoriumu, w lutym 1948 r. przeszło do szkoły celem wydania opinii. Od tego czasu ślad po podaniu zaginał.

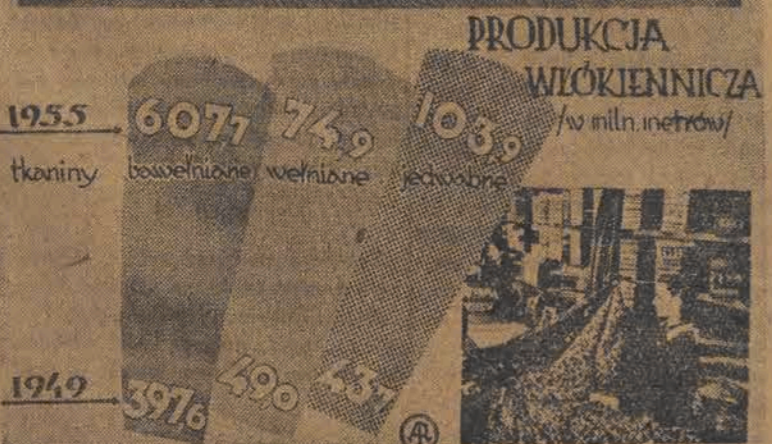
W 1950 r. tow. Stachurski wyśtosował drogą służbową do CU SZ zażalenie z prośbą o

przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie. Podanie to doszło do DOSZ, ale DOSZ z nieznanych względów nie odesłał zażalenia dalej. Tow. Stachurski pisal już w tej sprawie również do Zarządu Głównego ZNP, w Warszawie. Poleceno Oddziałowi ZNP w Łodzi zbadać sprawę i stwierdzić, z jakich przyczyn podanie tow. Stachurskiego nie zostało do tej pory zatłwione.

W taki sposób z winy tepego biurokratyzmu, gnieżdżącego się jeszcze w niektórych instancjach, tow. Stachurski już 3 rok czeka na zatłwienie swego podania.

K. Przychodnia PSTP

6 LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCIALIZMU w POLSCE



6 LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCIALIZMU w POLSCE



Nie jednorazowa akcja — lecz trwałą system W sprawie naboru kandydatów do szkół partyjnych

Uchwala IV Plenum KC PZPR w sprawie wzmocnienia nowymi kadrami aparatu politycznego naszej Partii stwierdza, że do pierwszego października należy wytypować 3.000 kandydatów, którzy po odpowiednim przeszkoleniu zasila szeregi funkcjonariuszy partyjnych w mieście i na wsi. Ma to b. poważne znaczenie w okresie zaostrej walki klasowej, szczególnie na odcinku wiejskim.

Sprawie tej poświęcił specjalną uwagę tow. Bierut, który w swym referacie na IV Plenum KC podkreślił, że „akcja naboru nowej kadry winna stać się poważnym wydarzeniem politycznym i nowym źródłem wzmocnionej aktywności mas partyjnych”.

Komitet Miejski i Wojewódzki w Łodzi zaplanowały przeszkolić 450 towarzyszy w br. Jednak cyfra ta nie jest jednorazowa i ostateczna, gdyż w miarę rozwoju i rozbudowy życia gospodarczego i politycznego zwiększać będzie zapotrzebowanie na nowe kadry.

Jakże zatem podeszły do tego zadania organizacje partyjne na terenie Łodzi?

Należy stwierdzić, że w początkowym okresie typowania kandydatów do szkoły partyjnej wiele egzekutyw organizacji podstawowych podeszło do tej sprawy w sposób mechaniczny. Członkowie tych egzektyw zrozumieli tegoż naboru jako akcję jednorazową, po ukończeniu której nie trzeba będzie do niej wracać.

Brak analizy poziomu przygotowania i przydatności do pracy partyjnej

To niewłaściwe rozumowanie przyczyniło się do niewłaściwego typowania kandydatów. Ujawniło się to podczas pracy Komisji Kwalifikacyjnych w Komitetach Dzielnicowych. Okazało się bowiem, że w niektórych zakładach pracy nie przeprowadzono rozmów z wytypowanymi, nie przedstawiono kandydatów do zaopiniowania członkom organizacji podstawowych. Typowanie nie miało charakteru poważnego wyzelenienia politycznego wśród mas partyjnych.

Tak było w Zakładach im. I Dzwizji Kościuszkowskiej.

Egzekutywa wytypowała tam ludzi, nie znając ich poziomu politycznego, nie zastanawiając się, czy kan dydat jest dostatecznie politycznie przygotowany do kursu, nie analizując przydatności kandydata do pracy partyjnej na przyszłość. W rezultacie okazało się, że wytypowano tam ludzi, którzy nie byli dostatecznie przygotowanymi, względnie takich towarzyszy, którzy uczęszczali będą w br. do technikum lub też na wyższe uczelnie.

Podobnie było na Dzielnicę Włóki, gdzie z tego powodu nie zatwierdzono pewnej ilości kandydatów. W wymienionych wypadkach oprócz niewłaściwego typowania, nie zasięgnięto również opinii członków Partii.

W związku z tym przeprowadzona przez Wydział Kadry i Wydział Organizacyjny KC kontrola wykonania naboru do szkoły partyjnej uspraw nia częściowo pracę egzekutyw. Na leży jednak podkreślić, że instruktorzy poszczególnych wydziałów KE nienależycie jeszcze zainteresowali się tym zagadnieniem. Mimo to pierwsze wyniki kontroli wykonania w tej sprawie okazały się pozytywne.

W zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź - Potudnie egzekutywa wraz z radą zakładową i kierownictwem wyjaśniali kandydatom, w jakim celu typują ich na szkolenie. Na zebraniu organizacji podstawowej zatwierdzono wytypowanych. Członkowie zrozumieli wysoką godność pracy w aparacie partyjnym. Nie było żadnych omyłek. Kandydaci przychodzili do Komitetu Dzielnicowego oświadczając chęć do nauki i pracy na każdym odcinku, dokąd Partia ich skieruje.

Tak mówili tow. Zabeleki, tow. Orczykowska, tow. Tadeusz Dominak i wielu innych. Tow. Janina Bosak — robotnica Fabryki Firapek i Koronek oświadczyła: „Przez całe życie byłam służącą. Od kilku lat jestem robotnicą w fabryce. Pracę szczerze się uczę”.

Robotnik tow. Henryk Pietrzak, powiadził członkom Komisji Kwalifikacyjnej: „Nareszcie dostrzegłam, że organizacja podstawowa. Przy rękach, że pracą odwdzięczę się Partii i Polsce Ludowej za danie mi możności nauki”.

Opieka ze strony KD i KE pozwoliła dostuć do zakładach pracy uświadomionych i zdolnych do pracy partyjnej towarzyszy.

Robotnik — tasiemkarz w ZEP Łódź — Poludnie, tow. Roman Heniclik powołany został w charakterze instruktora do KE. Po pewnym okresie pracy praktycznej w średnim aparacie partyjnym, tow. Heniclik skierowany będzie do Wyższej Szkoły Partyjnej.

Dwie organizacje — dwa różne wyniki pracy

Pracę organizacji podstawowych w okresie naboru do szkolenia partyjnego cechowała pewna nierównomierność. Charakterystyczny jest fakt, że w większych zakładach pracy wytypowano mniejszą ilość kandydatów, nie zawsze odpowiednich, podczas gdy organizacje o mniejszym liczebnie składzie dobięły kandydatów bardziej starannie, dając w stosunku procentowym o wiele więcej ludzi.

Organizacja partyjna Ośrodka Konfekcyjnego Nr 2 licząca 400 członków wytypowała 5 towarzyszy, z których zatwierdzono trzech. Organizacja ta winna była wytypować 10 towarzyszy. Okazuje się, że egzekutywa nie doceniła poważnego znaczenia przygotowania rezerw kadrowych do aparatu partyjnego.

Natomiast w ZPDz im. Błażejewskiego, gdzie pracuje o połowę mniej ludzi i organizacja podstawowa liczy 122 członków, wytypowano 4 towarzyszy. Jednak w tej fabryce kandydatów zaopiniował cały kolektyw partyjny. Na zebraniu omawiano szczegółowo każdą kandydaturę. W wyniku takiej pracy Komisja Kwalifikacyjna bez zastrzeżeń zatwierdziła wytypowanych towarzyszy.

W Fabryce Firapek i Koronek, gdzie organizacja partyjna liczy 7 członków, wytypowano 2 kandydatów. I oni również zostali zatwierdzeni. Ten stosunek procentowy świadczy niewątpliwie o pracy organizacji partyjnej na tych lub innych zakładach pracy.

Zbyt mało członków organizacji masowych

Poważnym mankamentem w doborze kandydatów jest niedostateczne typowanie aktywnych organizacji masowych. Na 64 fabryki w Dzielnicę

cy Śródmieście - Prawa wytypowano zaledwie 2 radców zakładowych. W Fabryce im. Wiosny Ludów wytypowano tylko dwóch aktywistów organizacji masowych. W Fabryce im. Koczańskiego — 3. W „Czwórcu Galanteryjnym” — 7. W Zakładach im. Pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej egzekutywa oświadczyła: „Nie zabierajcie nam ZMP-owca Majchraka, gdyż jest on filarem organizacji młodzieżowej”.

W większości zakładów pracy nie wytypowano przewodniczących ZMP i rad zakładowych ani też członków przeżydów rad zakładowych. Daje się również zauważyć zbyt mały odsetek towarzyszy, sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych. Nie zwrócono uwagi na przewodniczących ekip łączności. Niedociągnięciem jest również fakt słabego zainteresowania się naborem kadr w organizacjach partyjnych na terenie szkolnictwa.

Wnioski na przyszłość

Sprawa przygotowania rezerw kadrowych do aparatu partyjnego nie jest — jak wyżej mówiliśmy — jednorazowa akcja. Zagadnienie to winno stać się systemem. Z pierwszej próby naboru kandydatów należy wyciągnąć odpowiednie wnioski:

1 Zbyt mały odsetek kandydatów w stosunku do stanu liczebnego członków Partii na poszczególnych zakładach pracy, świadczą o tym, że nie wszystkie egzekutywy partyjne znajdują jeszcze dostatecznie swe kadry. Dowodem tego faktu, że np. na Dzielnicę Śródmieście - Prawa zagadnienie kadr było omawiane po IV Plenum KC jedynie w trzech zakładach pracy na ogólną ilość 64. Stąd wniosek, że należy na każdym posiedzeniu egzekutywy wstawiać do porządku dzien nę sprawę kadr.

2 Znikoma ilość kandydatów z szeregow organizacji masowych wskazuje, że egzekutywy nie-

dostatecznie interesują się pracą aktywnością tych organizacji.

3 Wśród wielu organizacji partyjnych w szkolnictwie nie zainteresowano się sprawą wytypowania nauczycieli ze szkół podstawowych, licealnych lub też przemysłowo - zawodowych. A przecież rozwój kulturalny naszego społeczeństwa idzie w parze z rozwojem gospodarczym i politycznym kraju. I dlatego nie można w przyszłości ograniczać zagadnienia stworzenia rezerw kadrowych jedynie do ram odcinka przemysłowego, lecz rozszerzyć je na całe nasze życie — gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalnie oświatowe.

Jan Adamowski.

Wzorowy traktorzysta



Wójcik Józef — traktorzysta w PGR Babsk, pow. rawsko-mazowiecki, wykonuje 108,6 proc. normy oraz zaoszczędził na paliwie 40 proc.

Laureaci Państwowych Nagród Artystycznych

Zespół pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego

Jednym z laureatów tegorocznych Państwowych Nagród Artystycznych jest Zespół Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego. W uzasadnieniu nagrody stwierdza się, że przyznana mu ona została za „wprowadzenie nowego repertuaru i uupowszechnienie muzyki wśród najszerszych mas”.

W czasach przedwojennych nie istniał w Polsce żaden zespół o podobnym charakterze — zespół kilkuset osobowy, posiadający własny chór, balet, orkiestrę symfoniczną i doskonałych solistów. I co naj ważniejsze nie istniał zespół, którego zadaniem było szerzenie sztuki — pieśni, tańca, recytacji, muzyki wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Pierwszym tego rodzaju, pionierskim w pewnym sensie, zespołem, jest zespół Domu Wojska Polskiego. Zespół powstał w I Dzwizji im.

T. Kościuszki i oparł się na wspaniałych wzorach radzieckich. Zespół ma za sobą piękną kartę. Towarzyszy naszym żołnierzom, walczącym u boku Armii Radzieckiej przy wyzwoleniu ojczyzny z niewoli hitlerowskiej. Był wraz z żołnierzami w pierwszej linii frontu. Dawał przedstawienia nieraz na mrozie i śniegu, nieraz w ciężkich warunkach, w lesie czy na polu.

Po wyzwoleniu, na terenach oswo hodzonych przez Armię Radziecką i oddziały naszego wojska, dawał pierwsze koncerty dla ludności cywilnej. Ludność przyjmowała zespół ze wzruszeniem i radością.

Przez 7 lat istnienia Zespół ma w dorobku nie jeden wielki sukces artystyczny. Również poszczególni członkowie jego odnieśli triumfy na licznych występach w kraju oraz na konkursach międzynarodowych. Śpie waki Bernard Ładysz, zdobył III miejsce na Międzynarodowym Festi walu w Budapeszcie, Ferdynand Sadowski zajął II miejsce na Międzynarodowym Konkursie Skrzypków w Pradze. Obaj artyści należą do młodych kadr wychowanych przez Zespół.

Na czele baletu stoja — wybitny artysta Mikołaj Kopiński, były balet mistrz Opery Warszawskiej oraz znakomity tancerz K. Maciaszyk. Orkiestrą przeważnie dyryguje sam kierownik zespołu, ppik. Ratkowski.

Występy zespołu cieszą się na terenie całego kraju wielkim powodze niem.

Źródłem tego powodzenia jest starannie doboriany program i wysoki poziom jego wykonania. W programach zespołu znajdują się utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych. Nieodłącznym składnikiem każdego programu są tańce i pieśni ludowe. Wśród utworów kompozytorów zagranicznych czołowe miejsce zajmują pieśni i utwory radzieckie — zwłaszcza pieśni masowe Dunajewskiego, Nowikowa i Aleksandrowa. W programie coraz więcej miejsca zajmuje również współczesna polska pieśń masowa kompozytorów — Maklaka wieca, Klucznicka, Olearczyka i innych.

Zespół może służyć jako przykład zespołu artystycznego, właściwie realizującego postulat upowszechnienia sztuki. Chociaż powołany został do życia jako zespół przeznaczony dla wojska, to poza tymi wymi obowiązkami, obsługuje również ludność cywilną, docierając nawet do najbardziej oddalonych zakątków kraju.

Na przykład tylko w ub. roku Zespół dał 136 występów, które ogląda ło ponad 210 tys. widzów, w tym połowę stanowili ludność cywilna. W pierwszym półroczu br. 92 występ y oglądało już 130 tys. widzów. Niewątpliwie zaszczytne wyróż nienie Zespołu Państwowa Nagroda Artystyczna stanie się nowym bodźcem do wzbogacenia jego programu, pogłębienia poziomu artystycznego i jeszcze silniejszego związania się z masową, przede wszystkim robotniczą i chłopską publicznością.

A. R.

Instytut Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR

W roku bieżącym Instytut Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR poświęcił szczególną uwagę opracowaniu zarysu historii Polski, Czechosłowacji i Bułgarii. Współ z pracownikami naukowymi Instytutu, udział w tej pracy biorą również pracownicy nauki i wykładowcy wielu zakładów naukowych i Wydziałów Moskwy oraz innych miast Związku Radzieckiego.

W pierwszym etapie opracowano szereg rozdziałów, dotyczących historii Galicji w latach 1772 — 1845, wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1877 — 78, kształtowania się samodzielnego państwa bułgarskiego oraz okoliczności, które spowodowały włączenie Ukrainy Związku Radzieckiego w roku 1919 w skład Republiki Czechosłowackiej.

W toku prac przygotowawczych zorganizowano na Wydziale historycznym Instytutu szereg wykładów,

wyłoszonych przez aspirantów Instytutu i pracowników innych zakładów naukowych. Duże zainteresowanie wzbudziły zwłaszcza wykłady „Kontrowersyjny ro la anglo-francusko-amerykańskiego imperializmu w Bułgarii w latach 1918 — 1920” oraz „Działalność Frontu Patriotycznego Bułgarii”.

Wydział języka i literatury Instytutu kontynuuje prace nad ułożeniem atlasu dialektów bułgarskich na terenie ZSRR. W związku z tym w roku ubiegłym zorganizowano dwie ekspedycje, które zajmowały się gromadzeniem materiałów naukowych z dziedziny językoznawstwa na terenie Republiki Moldaw skiej oraz w obwodach odeskim i nikolajewskim Republiki Ukrain skiej. Obecnie opracowuje się zbiera ne materiały i mapy dialektologicz ne tych terenów.

Ostatnio odbyły się w Instytucie wykłady i dyskusje, poświęcone sta nowi badań językoznawczych w krajach demokracji ludowej; omawiana była także twórczość czeskiego poety proletariackiego, J. Wolke ra, twórczość pisarza bułgarskiego, Ludmiła Stojanowa i in. Odbyło się też specjalne posiedzenie wydziału języka i literatury poświęcone 20 rocznicy śmierci wybitnego pisarza czeskiego, Alojzego Iraska.

20-lecie śmierci Włodzimierza Majakowskiego uczcił Instytut Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR uroczystą sesją naukową, poświęconą omówieniu roli wielkiego poety radzieckiego w rozwoju literatury rewolucyjnej słowiańskich krajów demokracji ludowej.

Na sesji wygłoszono następujące referaty: „Majakowski w Polsce”, „Majakowski w bułgarskiej poezji rewolucyjnej”, „Majakowski w Czechosłowacji”. Wszystkie materiały sesji będą opublikowane w specjalnym wydawnictwie Instytutu.

Radziecka kronika kulturalna

W związku z 100 rocznicą urodzin znakomitego pisarza francuskiego — Guy de Maupassant, którego twórczość cieszy się w ZSRR wielką popularnością, organizuje Państwowa Biblioteka Literaturna w Moskwie wystawę, poświęconą temu pisarzowi. Instytut Literatury Po wszechnej przy Akademii Nauk ZSRR poświęci twórczości Maupassanta specjalną sesję naukową.

Z komunikatu Centralnego Urzędu

Statystyczne ZSRR wynika, że kinematografia radziecka wykonała w II kwartale br. w zakresie produkcji nowych filmów plan w 105 proc. Rada Ministrów ZSRR przyznała Czerwonemu Sztandar Przechodni moskiewskiej wytwórni filmowej — „Mosfilm”, Czerwonemu Sztandar Przechodni Ministerstwa Kinematografii ZSRR otrzymała moskiewska wytwórnia filmów naukowo-po pularnych, Czerwonemu Sztandar Przechodni Wszczęziwkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) i Ministerstwa Kinematografii ZSRR przyznanie centralnej wytwórni filmów dokumentalnych.

POETA i JEGO BOHATEROWIE

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ukazał się w przekładzie rosyjskim tom wierszy poety ukraińskiego, laureata Nagrody Stalinowskiej, Andrzeja Malyszki. Książka obejmuje okres twórczości między r. 1936—1949, stanowi więc przegląd 13-letniej twórczości artystycznej jednego z największych współczesnych poetów ukraińskich.

Przegląd ten pozwala dostrzec dominujące w twórczości Malyszki tendencje oraz źródła, z których czerpie on swe wspaniałe, a jedno cześnie przystępne dla szerokiego ogółu tworzywo poetyckie. Znamienny jest pod tym względem na pisany w roku 1936 wiersz „Do ojczyzny”, stanowiący debiut poety: Malyszko opiewa w nim ojczyznę radziecką, jako trokistowską matkę, która pieczołowicie wychowała swych synów, nauczyła ich kroczyć prostą drogą, dała im sokołe skrzydła.

Przeważająca większość wierszy Malyszki poświęcona jest ziemi ojczystej, partii bolszewickiej, wielkiemu Stalinowi. Atmosfera ziemi radzieckiej opromienia nawet te nieliczne wiersze, których tematem są zagraniczne podróże poety („Za modrym oceanem”), lub też podróże w historyczną przeszłość (cykl „Zaporozżyc”).

Malyszko jest lirycznym. Liryzm jego nacechowany jest żarliwym patosem, a jednocześnie wniki-

wością, pozwalającą poecie na głęboką analizowanie i uogólnienie dostrzeżonych zjawisk.

Ważnym dla przykładu przedwojenne wiersze: „Ojczyzna”, „Z księgi życia”, „Marzec”. Bohaterami tych utworów są prości ludzie radzieccy: nauczyciel, Trofim Iwanowicz, uczący tabliczki mnożenia i ortografii, brygadysta, Tomasz Metelyk, obejmujący rzecznym spojrzeniem żywe tany przemienne, leśniczy Aksien, który ze starą dubeltówką na ramieniu strzeże lasów państwowych. Zdawać by się mogło, że ich dni powszednie nie mają w sobie nic bohaterstwa. Jednakże poeta, dzięki ich sugestywnej sile swego talentu, kaze nam głębiej wczuć się w ich życie. Jakież wspaniałe obrazy stają przed naszymi oczyma. Uczniowie Trofima Iwanowicza, to wybitni ludzie, płomienni patrioti radzieccy. Wychował ich w tym duchu właśnie on, stary nauczyciel. A Tomasz Metelyk, który przez całe życie marzył o ziemi i otrzymał ją dopiero po Rewolucji Październikowej? Jemu to właśnie, skromnemu rolnikowi ojczyn za zawdzięcza swe bogactwo.

Autor nazywa swych bohaterów pełnym imieniem i nazwiskiem, aby podkreślić, że nie są to postaci zmienne, ale żywi ludzie z krwi i kości, ludzie, którzy są źródłem potęgi kraju radzieckiego. Wybiła ciężka godzina, wrog na padł na ziemię ojczyzna. I prości

ludzie radzieccy — robotnicy, oraz nauczyciele, leśniczowie — dali dowód swego bohaterstwa. W wierszach wojennych Malyszki, w zbiorze pt. „Cztery lata”, w poemacie „Prometeusz”, we wspaniałym cyklu „Wódz” spotykamy znowu starych znajomych, bohaterów wczesniejszych wierszy poety. Byli to prości, spokojni ludzie, w ich sercach żyło pragnienie „pracy, miłości i dobra”. Ale gdy wrog targnął się na ich wolność, na niezawisłość ojczyzny, wtedy cały naród stanął w obronie ziem ojczystej.

Godnym uwięzieniem tomu jest wspaniały cykl wierszy „Wódz”, w którym ostatecznie skrytykowała się i znalazła skończony wyraz cała tematyka poprzednich wierszy poety. Podobnie jak rzeki znajdują ujście w morzu, tak wszystkie myśli i nadzieje ludzi radzieckich ucieleśniają się w postaci Stalina. W natężonych strofach opiewa poeta Józefa Stalina, wcielenie mądrości ludu, woli ludu, wielkiego szczęścia ludu.

W cyklu „Wódz” dzwicyz powownie nuta pokojowej pracy twor czej: powracający z frontu żołnierze rwa się do pracy przy odbudowie kraju. Ten właśnie temat pokojowego budownictwa staje się motywem przewodnim powojennej twórczości Malyszki.

W roku 1948 powstaje poemat „Było to o święcie” — podniosły hymn na cześć pracy, źródła czło-

wieczego szczęścia. Poeta kreśli obraz starej kolchozniczki, Eudoksj. Postać ta — to synteza najlepszych cech charakteru kobiety epoki stalinowskiej. Eudoksją ży chowanie swych synów na ludzi, którzy są chlubą ojczyzny.

Napisana w r. 1949 „Księga wio sny” świadczy o dojrzałości artystycznej poety. Utwór ten przynosi plastyczny obraz dnia dzisiejszego ludzi radzieckich w całej jego bogatej, różnobarwnej gamie kolorów i odcieni. Ze szczególną wyrazistością występuje tu właści wa Malyszce umiejętność dostrze gania w rzeczach drobnych rzeczy wielkich.

Zbiór wierszy kończy się cyklem pt. „Za modrym oceanem”, stanowiącym pamiętnik poetycki z podróży do Ameryki. Dzięki światopoglądowi człowieka radzieckiego, wychowanego przez partię bolszewicką, zdolał poeta prawdziwo ocenić to, co zobaczył po tamtej stronie oceanu. Poprzez ogłaszającą wrzawę podżegaczy wojennych przeblja rytm manifestacji robotniczych, słychać potężny głos prostych ludzi, przekonanych o zwycięstwie obozu pokoju nad ciemnymi siłami wojny.

wieczego szczęścia. Poeta kreśli obraz starej kolchozniczki, Eudoksj. Postać ta — to synteza najlepszych cech charakteru kobiety epoki stalinowskiej. Eudoksją ży chowanie swych synów na ludzi, którzy są chlubą ojczyzny.

W roku 1948 powstaje poemat „Było to o święcie” — podniosły hymn na cześć pracy, źródła czło-

W stolicy Republiki Ormiańskiej — Erywaniu, w Państwowym Galerii Obrazów otwarta została wystawa sztuki chińskiej. Wystawa zawiera ponad 300 eksponatów, jak: obrazy, statuetki i posągi z porcelany, drzewa, kości słoniowej itd.

Na półkach księgarskich w Moskwie ukazała się książka pt. „Współczesna poezja koreańska”. Znajdujemy tu wiersze poetów koreańskich starszego i młodego pokolenia w przekładzie na język rosyjski. Specjalny dział zawiera utwory poetów koreańskich, poświęcone Związkowi Radzieckiemu i Józefowi Stalinowi.

Społeczeństwo radzieckie oświecało 28 lipca br. 200 rocznicę zgonu Jana Sebastiana Bacha. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbyła się uroczysta akademi, zorganizowana przez Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR, WOKS oraz Związek Kompozytorów Radzieckich. Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły, podkreślające wielki pietyzm, jakim naród rosyjski otaczał zawsze twórczość wielkiego kompozytora.

Znany dramaturg radziecki, G. Mdiwani napisał nową sztukę pt. „Ludzie dobrej woli”, poświęconą walce o pokój. Premiera „Ludzi dobrej woli” odbędzie się wkrótce w Teatrze Małym w Moskwie.

Kronika m. Kutno

Przygotowania do jesiennej akcji siewnej

Kolejarze skierniewicki
czynem witają i Ogólnopolski
Kongres Pokoju

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Pow. Rada Narodowa
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Miejska Rada Narodowa
102 — Prezydium Pow. Rady
Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz.
Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezpiecz. Społeczna
7 — Walenta Apteka
52 — Chęcińska, Apteka
106 — Apteka „Pod Orłem”
100 — Pogotowie Sanit. PCK
89 — Polski Czerwony Krzyż
(PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Remonty mieszkań robotniczych
w Krośniewicach, Kutnie i Żychlinie
przebiegają pomyślnie

Krośniewice, Kutno i Żychlin przystąpiły do remontów mieszkań robotniczych. W chwili obecnej w tych trzech miastach dokonano 68 procent remontów domów.

Zdano już wykonać większość zaplanowanych na rok bieżący prac. Wykonano je mimo pewnych trudności, które spowodowane były brakiem dostatecznej ilości cieśli, murarzy i stolarzy. Często brakowało również dostatecznej ilości materiałów budowlanych.

Z tymi trudnościami uporano się w następujący sposób: Rady Narodowe zmobilizowały lokatorów zniszczonych domów do wspólnego mieszkania z ekipami robotniczymi. Dało to dobre rezultaty w Kroś-

Większość tegorocznej, wiosennej akcji siewnej oraz żniwno-omłotowej przekonały już rolników o wyższości systemu planowego oddziaływania na rolnictwo nad chaotyczną gospodarką kapitalistyczną, pozostawiającą drobne i średnie gospodarstwa chłopskie swemu losowi.

Dzięki dobrze przeprowadzonej wiosennej akcji siewnej uzyskali my znaczne przyspieszenie siewów, co mimo panującej w tym roku suszy pozwoliło osiągnąć o wiele wyższe niż w roku zeszłym plony. Drugim osiągnięciem było zgodne z wyciecznymi planami, zwiększenie obszaru upraw pszenicy, jęczmienia, roślin przemysłowych, motylkowych itp., staranniejsza niż w latach zeszłych uprawa ziemniaków itp.

Również dzięki ogólnie lepszej niż w roku zeszłym przeprowadzonej akcji żniwnej, zdołaliśmy zebrać zbiory podstawowych zbóż

w właściwym terminie, nie dopuściliśmy do strat w ziarnie, przeprowadziliśmy podorywkę, zwiększyliśmy ilość poplonów — ważnych i dla struktury gleby i dla zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej dla hodowli.

W oparciu o doświadczenia, o stwierdzone osiągnięcia i błędy poprzedniej akcji siewnej — już w sierpniu przystąpić należy do intensywnych przygotowań do jesiennych siewów.

Zadania, jakie stoją przed aktywem wiejskim w jesiennej akcji siewnej, są następujące: zwiększyć bardziej niż w roku zeszłym produkcję drobnych i średnich gospodarstw chłopskich do planu państwowego, otoczyć należy opieką i pomocą istniejące spółdzielnie produkcyjne i współdziałać przy powstawaniu nowych. Podnosić na coraz wyższym poziomie pracę PGR, aby stały się wzorem socjalistycznej gospodarki rolnej.

Całokształtem akcji siewnej kierują rady narodowe i ich prezydium. W tym celu na szczeblu wojewódzkim i powiatowym zostały już powołane specjalne komisje przy prezydiach rad narodowych z udziałem przedstawicieli PGR, ZSCh, spółdzielczości rolnej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, przedstawicieli Banku Rolnego, TOR, Państwowej Administracji Rolnej itp. oraz przedstawicieli PZPR i ZSL.

niewiczach, gdzie roboty z Funduszu Gospodarki Mieszkaniczej prowadzone są wyłącznie sposobem gospodarczym.

Trudności w zaopatrzeniu usunięto dzięki skutecznym interwencjom w różnych resortach zaopatrzeniowych. Dały one efekty i pracujący przy remontach nie odczuwali specjalnych przeszkód w otrzymywaniu budulca.

W roku 1951 w samym tylko Kutnie remonty mieszkań przybrały duże rozmiary. Kapitałnym remontom poddanych będzie 65 domów, prócz tego dokonane będą liczne drobne remonty. Jednocześnie kontynuowana będzie budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Złe warunki sanitarne
w sklepach GS w Łaniewicach

Niejednokrotnie pisaliśmy już na temat nieporządków panujących w naszych sklepach wiejskich. Brak troski o ich wygląd zewnętrzny i wewnętrzny, o należyte funkcjonowanie, zadziwiający wręcz lekceważenie obowiązków przepisów sanitarnych ze strony zarządów gminnych spółdzielni przejawia się — jak podkreślaliśmy — zwłaszcza na terenie sklepów mniejszych, tak zwanych „filii”.

Wielobranżowy sklep GS w Łaniewicach jest właśnie jednym z takich sklepów. Można tu zobaczyć towar pokryty grubymi warstwami kurzu. Wszędzie panuje bałagan i niechlujstwo. Opodal mieszczący się sklep piekarski jest wprawdzie czysty, za to przy wejściu do sklepu stoją beczki z ropą (i), rolki papieru, walają się śmieci. W sklepie rzeźniczym i mięsnej spółdzielni ściany i sufit aż się czernią z brudu, a hałaśliwe, na których wieszane jest mięso, są zardzewiałe.

Zarząd GS w Łaniewicach tłumaczy się, że nie posiadają kredytów

na remonty wnętrz, a władze nadzórne (PZGS w Kutnie) nie udzielają mu pomocy. To, że PZGS nie przydziela kredytów nie oznacza bynajmniej, żeby nie można było umyć podłogi, okurzyć polek, ułożyć towaru według działów itp.

Sklepy w Łaniewicach cieszą się wielką frekwencją, ale sarkani klienci są duże. Klienci domagają się i to zupełnie słusznie, uchylenia z tych sklepów placówek handlu socjalistycznego z prawdziwego zdarzenia, a nie, jak dotąd, niechlujnych kramików.

O tym musi pamiętać zarząd spółdzielni. Winien to wziąć pod uwagę PZGS w Kutnie.

Jel.

Nowe sklepy MHD w Kutnie

Miastu Kutno przybędą niebawem dalsze dwa sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego. Jeden z nich otwarty zostanie na Konstancji, drugi zaś przy ul. Generalissimusa Stalina.

Sklepy są branży spożywczej.

Przewiduje się, że dla opracowania planu całej akcji i jej kontroli w terenie, komisje wojewódzkie i powiatowe odbędą co najmniej trzy posiedzenia w miesiącach sierpnia, września i listopada.

Główny ciężar wszystkich przygotowań leży na gromadach, gdzie w terminie do 15 sierpnia br. odbędzie się chłopskie narady wytwórcze na temat zadań produkcyjnych, stojących przed gromadą na rok 1951, zwłaszcza planu zasiewów. Plan zasiewów dla każdej gromady powinien być opracowany w ścisłym oparciu o znajomość powierzchni gruntów ornych, jakości gleb, struktury gospodarstw, ilości inwentarza, gęstości zaludnienia w posiadanej sile roboczej, obszaru łąk, warunków ekonomicznych gromady itp.

Obok planu zasiewów ważnym zagadnieniem, które stanowić będzie przedmiot narady wytwórczej w gromadzie, jest sprawa jak najpełniejszego wykorzystania maszyn, traktorów i siewników przy orkach i zasiewach jesiennych oraz dokładne, zgodne z interesami mało i średniorolnych chłopów, opracowanie planu pomocy sąsiedzkiej.

Znaczny wzrost produkcji rolnej, przewidziany w planie na rok 1951, wymaga również coraz szerszego stosowania na wsionych zdobycy agrotechnicznych w sposobach uprawy, nawożenia, stosowania maszyn i narzędzi rolniczych, użycia kwalifikowanych nasion itp. Dużą uwagę należy zwrócić na terminowe wykonanie zasiewów i staranne przeprowadzenie orki, zwłaszcza orki głębokiej pod rośliny, które tego wymagają oraz przygotowanie już na jesieni ziemi pod zasiewy jare, przewidziane planem wiosennej akcji siewnej 1951 roku.

Stan żywych sił pociągowych oraz traktorów w PGR, POM i SOM, znacznie wyższy niż w zeszłym roku, pozwala już, pod wa-

runkiem pełnego wykorzystania posiadanej sprzężaj i maszyn, na wykonanie orki zimowej w 100 procentach.

Przy przeprowadzaniu siewów należy brać pod uwagę opinie wydziału rolnictwa i leśnictwa, wyższych uczelni rolniczych z terenu województwa oraz zakładów rolniczo-doświadczalnych o okresach najlepszych dla siewu poszczególnych roślin, które to opinie zostaną podane do wiadomości powiatowych i gminnych rad narodowych jeszcze w miesiącu sierpniu br.

W związku z jesienną akcją siewną, wielkie i odpowiedzialne zadania spoczywają również na spółdzielniach gminnych i PZGS oraz Centrali Rolniczej. Trzeba dopilnować należytego zaopatrzenia drobnych i średnich gospodarstw w towary, sprzęt i części zamienne do plugów, bron, młotów, siewników, siewczarni, żelaz na remonty, skłory do reperacji uprzęży, koks kowalski itp. artykuły. Magazyny Gminnych Spółdzielni i Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni trzeba starannie przygotować na przyjęcie materiału siewnego, zwłaszcza zbóż kwalifikowanych rozprządzanych na umowy plantacyjne. Trzeba również sprowadzić dostateczną ilość środków do zaprawiania zbóż.

Podobnie jak w latach poprzednich, ale w znacznie wyższym stopniu, w tym roku przychodzi Państwo z pomocą rolnikom w postaci kredytów dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Kredyty powyższe przeznaczone są na zakup nawozów sztucznych, zakup kwalifikowanego ziarna siewnego, na sfinansowanie prac traktorowych POM i SOM i na zagospodarowanie odłogów. Wykazanie odpowiedniej czujności klasowej przez komisje rozdziału kredytów, udzielanie kredytów jedynie najbardziej potrzebującym mało i średniorolnym chłopom z pominięciem wszelkich przejawów biurokracji, kumoterstwa i wysługowania się bogaczom itp., winno być przedmiotem specjalnej uwagi gromadzkiej i gminnych czynników społecznych i politycznych.

Ilość nawozów sztucznych, przeznaczonych na jesienną akcję siewną w bieżącym roku jest znacznie wyższa niż w latach poprzednich. Nie wystarczy jednak przypilnować, aby nawozy nadeszły na czas i w dostatecznej ilości. Trzeba również w roku bieżącym większą uwagę zwrócić na zaznajomienie chłopów mniej świadomych, zwłaszcza na terenach bardziej zacofanych gospodarzy, w jaki sposób, na jakie cele i jakie nawozy powinny być używane.

Pierwszeństwo w nabywaniu nawozów sztucznych mają spółdzielnie produkcyjne, plantatorzy upraw kontraktowanych oraz mało i średniorolni chłopci.

W roku bieżącym zwiększona będzie również ilość kwalifikowanego ziarna siewnego na zasiewy jesiennie, zwłaszcza pszenicy i jęczmienia. Na jakość ziarna używanego do siewu przedyła rad narodowych winno zwrócić w tym roku specjalnie baczną uwagę. Nie można zwłaszcza tolerować w dalszym ciągu używania do siewu ziarna nieocyszczanego z dużą ilością posładu i nasion chwastów. Należy zmobilizować wszystkie środki i postawić do dyspozycji chłopów wszelkie możliwe maszyny i czyszczarnie, aby zboże przeznaczone do siewu było wolne od chwastów i posładu oraz zabezpieczone przez odpowiednie zaprawienie przed chorobami i pasożytami.

Nie da się przeprowadzić dobrze jesiennej akcji siewnej bez jak najszerszego wykorzystania pomocy sąsiedzkiej, wykorzystania całego sprzężaj i maszyn rolniczych wraz z obsługą, oraz uprzęży, żoźw i narzędzi rolniczych znajdujących się w gromadach. Obok rejestracji wszystkich sił pociągowych i maszyn, po przeprowadzeniu remontu siewników na koszt posiadacza, po zebraniu zgłoszeń na pracę koni i siewników, po ustaleniu listy posiadaczy koni i siewników, jak również osób pragnących korzystać z pomocy sąsiedzkiej, trzeba wyznaczyć kolejność wykonywanych prac, zgodnie z wymaganiami produkcji rolnej, którym powinien być podporządkowany prywatny interes posiadacza koni i maszyn. Plan pomocy sąsiedzkiej sporzą-

dziła prezydium gminnej rady narodowej — wykonywaniem planu na terenie gromady kieruje sołtys. Przy ustalaniu opłat trzymać się trzeba zasady, że im większa różnica między stanem zamożności stron, tym niższa być powinna stawka za świadczone w ramach pomocy sąsiedzkiej usługi.

Zdarzające się jeszcze tu i ówdzie niewielkie obszary ugorów i odłogów powinny być w całości zagospodarowane już na jesieni. Spośród sposobów zagospodarowania odłogów na pierwsze miejsce wysuwają się zespołowe zagospodarowanie odłogów, które wymaga pełnego poparcia i specjalnej opieki terenowych prezydiów rad narodowych. Mniejsze działki odłogów powinny być przekazywane do zagospodarowania poszczególnym rolnikom. Plan likwidacji ugorów i odłogów stanowi ważną część całego planu akcji siewnej.

Tak przygotowana jesienna akcja siewna stworzy odpowiednie warunki do dalszego przebudowy ustroju rolnego w kierunku spółdzielczości produkcyjnej oraz do wykonania tych zwiększonych zadań produkcyjnych, jakie przed rolnictwem stoją w okresie Planu Sześcioletniego.

Wzorowy robotnik rolny PGR
w Dąbrówce

Stefan Kunce, dwudziestoletni robotnik w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Dąbrówce Zespołu Dębolska pow. sieradzkiego, jest jednym z produjących robotników rolnych. W akcji żniwnej przy sprzecz i zwózce zboża wykonał 146 procent normy.

Zapał z jakim mówi o swej pracy pozwala przypuszczać, że w jesiennej akcji siewnej osią-

gnie jeszcze lepsze wyniki. Pracując od niedawna w PGR potrafił prześcignąć w pracy swych starszych kolegów. Jest to wynikiem socjalistycznego stosunku do pracy. Zdaje on sobie sprawę, że lepsze jutro, że socjalizm robotnicy muszą budować własnymi rękami. Dlatego też młody robotnik Kunce podnosi wyniki swej pracy.

Dlaczego prezydium MRN w Rawie Mazowieckiej
nie remontuje rzeźni?

Wnętrze budynku rzeźni w Rawie Mazowieckiej wymaga poważnego remontu. Konieczne jest doprowadzenie do porządku zbiornika na wodę, ponieważ jest tak zniszczony, że wodę do rzeźni dostarcza się w niewielkiej ilości i to wiadrami. Złe się przedstawia także sprawa ubrań ochronnych. Fartuchy pracowników rzeźni są w strzępach. Robotnicy nie są w stanie kupić fartuchów impregno-

wanych ze swoich własnych funduszy.

Wcale nie lepiej wygląda sprawa organizacji pracy w rzeźni. Brak jest pracownika, który by pobierał opłaty. Z konieczności inkasuje je lekarz weterynarii.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej powinno by się zająć zlikwidowaniem tych wszystkich niedociągnień. K. M.

Budownictwo wiejskie w woj. łódzkim wykonało już plan w 60 proc.

Wezwano do współzawodnictwa
wszystkie okręgi kraju

W piątek dnia 11 sierpnia br. zakończyła się w Warszawie krajowa narada techniczna pracowników inwestycji i budownictwa Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”.

Narada odbyła się w okresie największego napięcia robót budowlanych, miała za zadanie wzmocnienie tempa realizacji planu inwestycyjnego, usprawnienie zaopatrzenia materia-

wego oraz omówienie cech charakterystycznych Planu 6-letniego na odcinku inwestycji „Samopomoc Chłopskiej”.

Narada wykazała pewną poprawę pracy służb inwestycyjnych, stwierdzono jednak wielką nierówność osiągniętych wyników. Należy podjąć walkę o wykonanie planu inwestycyjnego w 1950 roku przez zmobilizowanie wysiłku całego aparatu nie tylko technicznego ale i gospodarczego wszystkich PZGS i GS, przy udziale czynnika politycznego i organizacji zawodowych.

Obecna trudna sytuacja, będąca wynikiem poważnych niedociągnień służb inwestycyjnych, zwłaszcza w zakresie opóźnień w przygotowaniu dokumentacji technicznej, została już opanowana.

Największymi osiągnięciami technicznymi może poszczycić

się okręg łódzki, który w okresie trzech miesięcy, przy zaleźwie 15 proc. zaopatrzeniu materiałowym zdołał wykonać 60 procent planowanych robót, realizując kredyty w 30 proc. Świadczy to o właściwym zrozumieniu zadań planu inwestycyjnego nie tylko przez służby inwestycyjne, ale i przez cały aparat gospodarczy okręgu łódzkiego, do którego świadomości dotarły hasła, o konieczności wzmocnienia tempa realizacji planu inwestycyjnego.

Na zakończenie zjazdu, okręg łódzki wezwał do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu inwestycyjnego w terminie do 30 września — wszystkie okręgi CRS „Samopomoc Chłopska” w całym kraju.

Kutnowanie spieszą
z pomocą walczącej Korei

Dotychczas kutnowanie wpłaciło na fundusz pomocy dla walczącej Korei sumę złotych 170 tysięcy.

Dalsze ofiary napływają.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 13 sierpnia 1930 r.

ŻMĘCZENI ŻYCIEM

23-letni mieszkaniec Tomaszowa — Józef Franke — usiłował pozba-
wić się życia. W stanie ciężkim od-
wieszono go do szpitala.

Na torze kolejowym w Pabianicach
znaleziono zwłoki 20-letniego
mężczyzny. Przy denacie nie było
żadnych papierów. Odziany był ubo-
go.

19-letnia ładniaka — Maria Pa-
choleka — wychyłała z wieńca do
krenowych zamieszkałych w Kocie-
lach Wielkich, powiatu radomszczań-
skiego — targnęła się na życie
przez wypicie większej ilości eso-
cji octowej.

W domu przy ul. Piotrkowskiej
157 otruła się za pomocą gazu
świątecznego służąca Pelagia Latoch.

GŁÓDOWKA KOMUNISTÓW W WIEZIENIU KRAKOWSKIM

Z Krakowa nadeszła wiadomość,
że osadzonych w tamtejszym więzie-
niu śledczym komunistów, licząc
30 osób, rozpoczęli głód.

W piśmie do zarządu więzienia,
aresztowani domagają się poprawy
odżywiania oraz przyspieszenia
sędziwa.

2 MILIONY BEZROBOTNYCH W ANGLII

W dniu wczorajszym liczba bez-
robotnych w Anglii osiągnęła cyfrę
2 milionów osób.

„GORACZKA ŻŁOTA” W PABIANICACH

W ogrodach kotniewskich pod
Pabianicami gromadzą się tłumy lu-
dzi, oglądających z zaciekawieniem
miejsce, gdzie podczas nocy ktoś
odkopał rzekomo skarby, składający
się z wielkiej ilości monet złotych.
Na miejscu, w obszernym dole zna-
lezione szpadle i kilka starych mo-
net złotych, zgubionych w pośpie-
chu przez nieznanego poszukiwacza
skarbów.

KSIAŻECZE GODY MAŁŻEŃSKIE

W Ventimiglię odbył się ślub 22-
letniego księcia Ludwika Ferdynanda
da Orcańskiego z 72-letnią księż-
niczką de Broglie.

Młody książę zamierza w ten spo-
sób podreperować swe nadszarpane
te mocno finanse.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Odwety” — Leona
Kruczkowskiego.
Tylko kilka dni. Zniżki ważne dla
członków zw. zaw., wojska i uczące-
go się młodzieży. Dla wycieczek z ter-
nu województwa specjalne zniżki.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr niezyczny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obrońców Stalingradu 21,
tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia
Al. Fredry „Wielki człowiek do ma-
łych interesów”.

Kasa czynna w godz. 10-18 i od 16.

TEATR „ARLEKIN”

(ul. Piotrkowska 152)
Teatr niezyczny.
TEATR LETNI „OSA”
(Piotrkowska 94 tel. 272-70)
Dzisiaj przedstawienia o godz.
16.30 i 19.30 komedii muzycznej p.
„Ślub murarski” — czyli wodevil
warszawski. Na godz. 16.30 passe
partout nie ważne. Przedstawie-
nie sprzedane.

TEATR „PINOKIO”

(ul. Kopernika 16)
Teatr niezyczny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr niezyczny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Salawat — wódz Baszkirów”
godz. 14, 16, 18, 20
poranek godz. 12

BALTYK (Narutowicza 20)

„Dziewczyna ze Słowacji”
godz. 17, 19, 21, poranek godz. 11.30
(Dla dzieci powyżej lat 10)

BAJKA — „Spotkanie nad Łabą”

godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

Program Aktualności Krajowych
i Zagranicznych Nr 30, godz. 11,
12, 15, 18, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Maaret”

godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

POLONIA (Piotrkowska 87)

„Cztery pokolenia” — godz. 16,
18, 20, 21, poranek godz. 12
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEWIDZISKO (Zerzńskiego 16)

„Dziewczyna z baletu” — godz. 16,
18, 20, poranek godz. 11
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany”

godz. 16, 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84)

„Kłopotliwe alibi” — godz. 15, 17.30,
20, poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 18)

REKORD (Rzgowska 2) „Panna bez posagu”

godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLÓWY (Kilńskiego 123)

„Dubrowski” — godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ŚWIT (Bahucki Rynek 2) „Poszuki- wstwo złota”

godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

TECZA (Piotrkowska 108) „Ślub kawalerski”

godz. 14.30, 16.30,
18.30, 20.30
(Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (w ogrodzie) „Urodzony w październiku”

godz. 16.30, 18.30, 20.30
poranek godz. 10.30
(Dla młodzieży powyżej lat 18)

WISLA (Daszyńskiego 1) „S. O. S.”

godz. 16.30, 18.30, 20.30
poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 18)

WŁOKNIARZ (Fróchnika 16) „Mia- sto młodzieży (Komsomolsk)”

godz. 15.30, 18, 20.30
poranek godz. 11
(Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)

„Czerwony rumak” — godz. 16, 18, 20,
poranek godz. 11
(Dla dzieci powyżej lat 10)

ZACHĘTA — „Albeniz”

godz. 15.30,
18, 20.30, poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 16)

Na „zakrecie śmierci”, gdzie
autostrada sudecka obiega nad
przepaścią — cypl skały, zwany
czarcim — wycieczkowiec, prze-
chyleni przez barierkę kamienną,
machają do przejeżdżających au-
tomobli, który nie się pod górę,
podobny do ogromnego buldoga.
I jedni i drudzy są wczasowi-
czami ze Szklarskiej Poręby. Se-
zon w pełni.

Szklarska Poręba jest stacją
klimatyczną. Ciągnie się kilkana-
ście kilometrów trzema dolinami
(Szklarska Górna, Średnia i Dol-
na) — opada z 700 m. n. p. mó-
rza ku Jeleniej Górze, położonej
na wysokości 350 m.

Szklarska Górna ma typowy
wygląd „kurortu”, ciasno zabudo-
wanego willami, natomiast Śred-
nia i Dolna są bardziej wiejskie.
Ulice, bez względu na swa nazwę,
(Brzozowa czy Architektów)
jednak szumią wysoką zielenią,
przecinając nagrzane słońcem, bo
gate w jagody i grzyby lasy o-
raz łąki, pełne kwiatów i małych
strumyczków. W Średniej Porę-
bie są liczne prewatoria dla
dzieci, w Dolnej — duże sanato-
rium PKP dla płucno - chorych.

Punkty rozdzielcze, zajmujące
się lokowaniem wczasowiczów,
są na stacjach wszystkich trzech
Poręb, ale gdy zaczyna się tur-
nus, widać to najlepiej w Gór-
nej, gdzie jest jakby „deptak”
Szklarskiej, wzorowa świetlica
Ośrodka FWP, biblioteka i skle-
py. Na przybyzówczy chychają deko-
racyjne jelenie (będące rekwi-
zycjami) i przedsiębiorcze niedźwie-
dzie (będące współpracownikami)
fotografów w góralskich guń-
kach, z paznokciami na szpic
o małych palców. Poza tym, ten
sam co w Zakopanem (sygnal-
izujemy Centrali „Przemysłu Lu-
dowego i Artystycznego”) zalew
obskurnej tandety w rozlicznych
sklepkach. „Świątki” ołowiane
w obramowaniu z szaroktę, zabo-
jące profile góralskie oraz miejscowa
„specjalność” — również obskur-
ny król gór okolicznych, zwany
Liczyrzepa. Ale szczytem wszyst-

ZE SPORTU

Podniesiemy na wysoki poziom walory wychowawcze naszego sportu i kultury fizycznej

walory wychowawcze naszego sportu i kultury fizycznej

Zakończyliśmy walkę o formę, o strukturę kultury fizycznej — teraz rozpoczynamy walkę o treść socjalistyczną polskiego sportu — powiedziała, podsumowując II plenar dla uczczenia święta 22 Lipca. Zobowiązania dotyczące budowy nowych obiektów sportowych, podwyższenia wyników w sporcie, objęły 3,990 klubów i kół, 2,643 LZS, 5 tys. kół ZMP. Kola przy zakładach pracy podejmują specjalne zobowiązania produkcyjne. Oto np. kolo sportowe w Łódzkiej Zakładach Odzieżowych utworzyło brygadę młodzieżową, która zwiększa oszczędność surowca.

Troska o nasycenie socjalistyczną treścią polskiego sportu, o podniesienie jego roli wychowawczej cechowała obrady II Plenum GKKF. W ciągu półrocznej działalności Komitetu dokonana została poważna praca w kierunku umasowienia i podniesienia poziomu kultury fizycznej. Sieć terenowych komitetów KF ogarnęła cały kraj. Wzrosła wydajność liczba kół i klubów sportowych przy zakładach pracy oraz Ludowych Zespołów Sportowych. Ustanowienie odznaki SPO stało się poważnym czynnikiem dalszego umasowienia sportu. O podniesieniu poziomu kultury fizycznej świadczy m. in. sukcesy naszych sportowców na polu międzynarodowym jak np. zdobycie tytułu mistrzyni świata przez naszą gimnastyczkę Helenę Rakoczy.

Ale dla realizacji zadań, jakie Plan 6-letni stawia przed masami pracującymi Polaki, praca ogniw sportowych nie może się ograniczać tylko do podnoszenia poziomu sprawności i techniki fizycznej. „Polska, zmierzająca do socjalizmu — czytamy w uchwale Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 r. — winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w którym wychowanie fizyczne i sport wy-
robia się woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trud i umiejętność zespoleńczego życia i wysiłku ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny.”

Socjalistyczna treść wychowania fizycznego — świadomość nierozdzielnej więzi, jaka łączy podmiennie sprawności fizycznej z pracą dla budowy podstaw socjalizmu — oto kierunek pracy Komitetów Kultury Fizycznej w okresie realizacji Planu 6-letniego.

Sport polski posiada niewątpliwie i na tym polu poważne osiągnięcia. Mówi o tym fakt czynnego udziału sportowców w akcji zbierania podpisów pod Apellem Stokholmskim: w imprezach sportowych, zorganizowa-

nych na zakończenie zbierania podpisów, wzięło udział ponad 200 tys. za-
wodników. Mówią o wzroście świadomości ideologicznej wśród rzeszy sportowców zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 22 Lipca. Zobowiązania dotyczące budowy nowych obiektów sportowych, podwyższenia wyników w sporcie, objęły 3,990 klubów i kół, 2,643 LZS, 5 tys. kół ZMP. Kola przy zakładach pracy podejmują specjalne zobowiązania produkcyjne. Oto np. kolo sportowe w Łódzkiej Zakładach Odzieżowych utworzyło brygadę młodzieżową, która zwiększa oszczędność surowca.

W ostatnim półroczu odbyły się wybory do niższych ogniw kultury fizycznej — do powiatowych komite-
tów KF. Te wybory przeprowadzono słuszenie, pod kątem widzenia potrzeb sportu robotniczego i wiejskiego. W tych komitetach, w tych tysiącach robotniczych i wiejskich kolach sportowych pracują dobrzy, od-
dani sportowcy ludowego aktywistki. Ci młodzi i zdolni pracownicy sportu nie tylko nie są awansowani, ale nawet — jak stwierdziła przeprowa-
dzona przez ZMP inspekcja — w większości kół aktywiści ci nie wiada-
o możliwościach przeszkolenia.

Plan szkolenia Głównego Komitetu KF przewiduje przeszkolenie w tym roku ok. 21 tys. osób. Śmiało kierować na przeszkolenie aktywistów z
niższych ogniw KF, wysuwać ich na odpowiedzialną pracę — oto kierunek, który przyświecać powinien pracy z kadrami. Zw. Młodzież Pol-
skiej przeszkolił w r.b. ponad 800 dzielnicy sportowych. Obecnie kończy przeszkolenie 500 organizatorów
szkolnych klubów sportowych. Brak ścisłego kontaktu instytucji sporto-
wych z ogniwami ZMP był przeszkodą w właściwym wykorzystaniu prze-
szkolonych kadr. A przecież właśnie
młodzież powinna trzon aktywu sportowego.

Wśród aktywu społecznego, aktywi-
stów Zw. Zaw. i przede wszystkim
aktywistów ZMP, jakże wiele jest
ludzi pragnących pracować na polu
sportowym i to pracować z odda-
niem. Wspomniano w dyskusji o
przykładzie Lublina, gdzie przy bu-
dowie jednego z obiektów sporto-
wych społeczeństwo i młodzież ofia-
rowały 15 tys. roboczogodzin. Twor-
zenie społecznych komitetów budowy
boisk i hal sportowych pozwoli
poważnie planować budowę w istotnym
potrzebami terenu — a jednocześnie
wyłoni nowe kadry ludzi oddanych
pracy dla sportu.

Obrady II Plenum GKKF, poświę-
cone zagadnieniom nowych kadr w
sporcie, podniosły na wyższy po-
ziom pracy wychowawczej sportu —
sa ważnym krokiem do realizacji
tych zadań.

Wśród aktywu społecznego, aktywi-
stów Zw. Zaw. i przede wszystkim
aktywistów ZMP, jakże wiele jest
ludzi pragnących pracować na polu
sportowym i to pracować z odda-
niem. Wspomniano w dyskusji o
przykładzie Lublina, gdzie przy bu-
dowie jednego z obiektów sporto-
wych społeczeństwo i młodzież ofia-
rowały 15 tys. roboczogodzin. Twor-
zenie społecznych komitetów budowy
boisk i hal sportowych pozwoli
poważnie planować budowę w istotnym
potrzebami terenu — a jednocześnie
wyłoni nowe kadry ludzi oddanych
pracy dla sportu.

Obrady II Plenum GKKF, poświę-
cone zagadnieniom nowych kadr w
sporcie, podniosły na wyższy po-
ziom pracy wychowawczej sportu —
sa ważnym krokiem do realizacji
tych zadań.

Obrady II Plenum GKKF, poświę-
cone zagadnieniom nowych kadr w
sporcie, podniosły na wyższy po-
ziom pracy wychowawczej sportu —
sa ważnym krokiem do realizacji
tych zadań.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 13 sierpnia br.
6.50 Pocz. aud. 7.00 Aud. dla wsi.
7.15 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.25
Walce i polki Straussów, 9.00 Konc.
organ. 9.30 Dawna muz. 10.00
Skrzynka ogólna, 10.15 (L) Chwila
muzyczna, 10.30 Felieton liter., 10.30
„Więś tańcy i śpiewa”, 10.55
Skrzynka „Wszelchny Radiowej”,
11.10 (L) „Od naszych koresponden-
tów”, 11.20 (L) Polskie tańce sty-
lizowane kompozytorem polskich i
obcych, 11.45 (L) Aud. dla wsi: „Jak
życia i pracują chłopcy radzieccy”,
11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Przegl.
czasopism, 12.15 Koncert z Katowic,
13.00 Gawęda przyrodnicza, 13.15
„Niedziela na wsi”, 14.00 „Pleban z
Chodła” — poemat St. Skonecznego,
14.20 Melodie ludowe w wyk. ork.

F. Dzieżanowskiego, 14.45 „Bohater
w opalach” — fragm. z pow. „Po-
top”, 15.00 Wiązanki fortep. 15.15
Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00
Dziennik, 16.20 Koncert chóru z Wro-
clawia, 16.50 Aud. oświatowa, 17.00
(L) Koncert rozrywkowy w wyk.
chóru i orkiestry rozgłośni łódzkiej
P. R. 18.00 „Las” — słuchowisko,
19.00 St. Momusko” — XVII aud.
19.30 „Z życia Czechosłowacji”,
20.00 Dziennik, 20.40 (L) Koncert
życzeń, 21.00 Melodie świata, 21.30
Reportaż z mistrzostw lekkoatlety-
cznych Polski, 21.45 Teatr „Eterek”,
22.15 Wiadomości sportowe, 23.00
Ostatnie wiadomości, 23.15 „Na do-
brano”, 24.00 Zakończenie audycji
i hymn.

Piękny ośrodek wypoczynkowy

Reportaż ze Szklarskiej Poręby

„Czas i wczas” bazują, jak wia-
domo, w Zakopanem i nad mor-
zem. W Szklarskiej Porębie jest
bardzo mało prywatnych gości, a
w ogóle cały Dolny Śląsk jest je-
dnym z największych, nie tylko
na Śląsku, ale i w całej Pol-
sce ośrodkiem wczasów pra-
cowniczych. Sam FWP rozporządza
czterema tysiącami miejsc. Poza
tym są w Szklarskiej Porębie wy-
dzielone instytucje lub poszczegól-
nych związków. Te jednak budza
zastrzeżenia. W jednym z takich
domów w Średniej Porębie, będą-
cym pałacikiem myśliwskim,
zdolnym lekko pomieścić 40 osób
— w pięknym tegocznym maju
było zaledwie paru wczasowic-
zów (dwóch — trzech). Dla nich

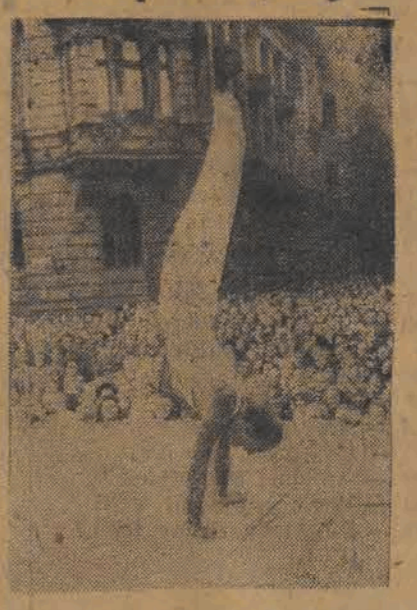
jednym z największych, nie tylko
na Śląsku, ale i w całej Pol-
sce ośrodkiem wczasów pra-
cowniczych. Sam FWP rozporządza
czterema tysiącami miejsc. Poza
tym są w Szklarskiej Porębie wy-
dzielone instytucje lub poszczegól-
nych związków. Te jednak budza
zastrzeżenia. W jednym z takich
domów w Średniej Porębie, będą-
cym pałacikiem myśliwskim,
zdolnym lekko pomieścić 40 osób
— w pięknym tegocznym maju
było zaledwie paru wczasowic-
zów (dwóch — trzech). Dla nich

urzymywało się kilka osób służ-
by.
Nie przesadzając potrzeby istnie-
nia osobnych domów dla ludzi o
specjalnym rodzaju pracy, np.
dla literatów, dziennikarzy i arty-
stów, zwłaszcza że domy te służą
i dla pracy twórczej, uważamy
jednak, że stan taki jest nienor-
malny.
Zadaniem Funduszu Wczasów
jest zapewnienie wszystkim wyje-
żdżającym na wczasowo-
dobre warunki. W tej dziedzinie
rok bieńczy dał pomyślnie rezul-
taty. Wszystkie domy są włączone
jednakowo w ogólny nurt życia
wczasowego. Wyżenie jest już
jednakowe w domach FWP, domy
zaopatrzone centralnie, a
jadospisy dokładnie ustalone, a
współzaopatrzenie pracy persone-
lu i ankiety, które wypełnia każ-
dy wczasowicz wyjeżdżając,
wpłynęły na poprawę warunków.
Drugim, nie mniej poważnym
zadaniem Funduszu Wczasów
gospodarczym jest racjonalna
początkowo jest racjonalna
gospodarka miejscami oraz jak
najlepsze ich wykorzystanie i po-
pularyzacja wczasów. Duże zna-
czenie dla tej sprawy, miałyby
objęcie liczyli na Dolnym Ślą-
sku domków weekendowych na

„Czas i wczas” bazują, jak wia-
domo, w Zakopanem i nad mor-
zem. W Szklarskiej Porębie jest
bardzo mało prywatnych gości, a
w ogóle cały Dolny Śląsk jest je-
dnym z największych, nie tylko
na Śląsku, ale i w całej Pol-
sce ośrodkiem wczasów pra-
cowniczych. Sam FWP rozporządza
czterema tysiącami miejsc. Poza
tym są w Szklarskiej Porębie wy-
dzielone instytucje lub poszczegól-
nych związków. Te jednak budza
zastrzeżenia. W jednym z takich
domów w Średniej Porębie, będą-
cym pałacikiem myśliwskim,
zdolnym lekko pomieścić 40 osób
— w pięknym tegocznym maju
było zaledwie paru wczasowic-
zów (dwóch — trzech). Dla nich

urzymywało się kilka osób służ-
by.
Nie przesadzając potrzeby istnie-
nia osobnych domów dla ludzi o
specjalnym rodzaju pracy, np.
dla literatów, dziennikarzy i arty-
stów, zwłaszcza że domy te służą
i dla pracy twórczej, uważamy
jednak, że stan taki jest nienor-
malny.
Zadaniem Funduszu Wczasów
jest zapewnienie wszystkim wyje-
żdżającym na wczasowo-
dobre warunki. W tej dziedzinie
rok bieńczy dał pomyślnie rezul-
taty. Wszystkie domy są włączone
jednakowo w ogólny nurt życia
wczasowego. Wyżenie jest już
jednakowe w domach FWP, domy
zaopatrzone centralnie, a
jadospisy dokładnie ustalone, a
współzaopatrzenie pracy persone-
lu i ankiety, które wypełnia każ-
dy wczasowicz wyjeżdżając,
wpłynęły na poprawę warunków.
Drugim, nie mniej poważnym
zadaniem Funduszu Wczasów
gospodarczym jest racjonalna
początkowo jest racjonalna
gospodarka miejscami oraz jak
najlepsze ich wykorzystanie i po-
pularyzacja wczasów. Duże zna-
czenie dla tej sprawy, miałyby
objęcie liczyli na Dolnym Ślą-
sku domków weekendowych na

Sport na Wystawie Gospodarczej



W czasie trwania W. G. w Łodzi, łódzcy gimnastycy urządzili pokaz, któremu przysługiwało się wielu mieszkanców Łodzi.

Dzisiaj zapisy w godzinach 11-15

Wycieczki rowerowe
organizowane przez ŁOZ Kol. w dniu 15 sierpnia o nagrody „Głos Robotniczy” wywoła wśród miłośników kolarstwa ogromne zainteresowanie. Nie mniejsze zainteresowanie wywołały zawody dla dzieci (na hulajnogach i trzykółkowych rowerkach).
Tym wszystkim więc, którzy chcą wziąć udział w wycieczce głównym na 30 km. jak również tym, którzy chcą zapisać do zawodów swe pociechy, przypomina-
my, że w dniu dzisiejszym zapisy przyjmowane są w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67 w godzinach od 11 do 15.
W poniedziałek zapisy trwać będą od godziny 14 do 20.
Dla zwycięzców „Głos Robotniczy” przeznaczony szereg nagród.

Dzisiaj tylko 2 spotkania w pierwszej lidze

O mistrzostwo pierwszej ligi państwowej w dniu dzisiejszym odbędą się tylko dwa spotkania, a mianowicie: Kolarz w Poznaniu zmierzy się z Górnikami, Radlin oraz CWKS (dawniej Legia) podejmą Budowlanych. W obu meczach faworytami są zespoły gospodarzy.

Jutro na boisku „Ognisko”

„Cetebe” — Centrala Odzieżowa
Dnia 14 sierpnia br. (tj. poniedziałek) o godz. 17 na stadionie KS Ognisko przy ulicy Tylniej róg Kiłkiego, odbędą się towarzyskie za-
wody piłkarskie pomiędzy: Dyrekcją Biura Eksportowego CETEBE a Dyrekcją Centrali Odzieżowej.

Całkowity dochód z zawodów przeznaczony jest na pomoc dla ołtarz agrarsji amerykańskiej w Korei.

W wyżej wymienionych drużynach wystąpią znani specje sztuki piłkarskiej, między innymi w drużynie „CETEBe” zagrają Troszkiewicz, Harland, Smetana, Kuźniak, Frątczak, Kubiśiewicz.

W drużynie Centrali Odzieżowej udział brać będą: Rolewski, Makowski, Marcinowski, Morąg, Płyta, Niedziałkowski i inni.

Obie drużyny przygotowują się obecnie na specjalnych treningach do tego spotkania.

Arbitrem spotkania będzie Borowik. Podczas przerwy przegrtać będzie orkiestra i wystąpi również znana śpiewaczka ob. Żukowska Lucyna przed swym wyjazdem na gościnne występy po kraju.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział muzealnej 225-20
Dział malarstwa i sportowy wewn. 8 i 11 234-21
Dział ekonomiczny 254-21
Dział rolny wewn. 9 254-21
Redakcje nocne: 173-31
Koleportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-47
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-30 i 114-73
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 68, II piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-64.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8623.
Zofia Wojtowicz.

Tabela wygranych 61 loterii

1 dzień ciągnięcia I-iej klasy
Główna wygrana dnia 1.000.000 zł. padła na Nr 24114 w Kutnie.
Wygrane po 500.000 zł. padły na Nr 52121 104086.
Po 200.000 zł. padły na Nr 19124 67109 91140 108209.
Po 100.000 zł. padły na Nr 22126 28865 36600 41443 47935 52131 66583 77208 82662 96548 100636 107743 110069 117721.
Po 40.000 zł. padły na Nr 11307 17562 19262 28855 32094 40813 40952 42423 52992 65871 70288 71611 81297 82807 84153 98045 100609 105475 106327 116168 116724 116857.